

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej, 7
 Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
 Redakcja nie odpowiada za insyerty. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Replika Weizmanna

Weizmann przemawiał po raz ostatni na Kongresie

Bazylea. 8. 7. ŻAT. Prezydent Weizmann wygłosił wczoraj późną nocą przemówienie, które trwało przeszło godzinę. Przemówienie to było odpowiedzią na krytykę mówców na Kongresie w czasie generalnej debaty przeciwko jego polityce. Prezydent Weizmann zaznaczył, że jest to jego ostatnia mowa na Kongresie.

Przemówienie było nacechowane powagą i miejscami wywierało głębokie wrażenie. Jednakże owacje, towarzyszące zazwyczaj przemówieniom Weizmanna, tym razem były bardziej powściągliwe.

Bazylea. 8. 7. (ŻAT) Późnym wieczorem zamknięta została generalna debata na kongresie sionistycznym. Gdy na trybunie zjawił się dr. Weizmann, aby wygłosić przemówienie w odpowiedzi wszystkim oponentom, powitany on został oklaskami przez część delegatów. Rewizjoniści nie byli obecni na sali, ławy ich świeciły pustkami. Przemówienie dra Weizmanna wysłuchane było z wielkim napięciem i uwagą.

Często dawałem wyraz rozczarowaniu i nie zadowoleniu, — oświadczył dr. Weizmann, — z powodu stosunku do naszej sprawy ze strony rządu angielskiego, w szczególności zaś ze strony administracji palestyńskiej. Należy sobie wyraźnie powiedzieć, że żaden rząd niezależnie od tego jakkolwiek jest potężny nie może sobie pozwolić na to, aby zmieniać przyrzeczenia, udzielone w tak wielkiej sprawie. Co więcej, im większy jest naród, reprezentowany przez taki rząd, tem mniej może sobie on pozwolić na taki krok.

Zdaję sobie sprawę, że redukując i pomniejszając tak wielkie dzieło historyczne, jak nasze, rząd angielski utracił sympatje naszego narodu. Lecz jest przecież jasnym, że nawet rząd angielski nie może się do tego odnosić obojętnie.

Odpowiadając na zarzuty, czynione egzekutywie podczas debaty, dr. Weizmann oświadczył:

Nie chcę dopuścić do tego, aby oskarżano egzekutywę, że nie była ona dosyć czynną. Na leży sobie jasno zdawać sprawę, że nie mamy możliwości ogłoszenia wszystkich dokumentów i materiałów, które posiadamy i z których można byłoby się dowiedzieć wielu rzeczy, które w obecnych warunkach pozostać muszą nieznanymi.

Dr. Weizmann wspomina o przebiegu rokowań z rządem angielskim i odczytuje przytem list p. Feliksa Warburga, dra Cyrusa Adlera, który nadszedł przed otwarciem kongresu. W liście tym przywódcy amerykańscy Agencji Żydowskiej stwierdzają, że dzieła całkowicie wraz z dr. Weizmannem odpowiedzialność zarówno za jego akcje polityczne, jakoteż za wyniki, które muszą być uznane za możliwie najlepsze w danych warunkach. Dr. Weizmann wspomina przytem, że w rokowaniach brał udział prof. Harold Lasky w charakterze przed-

stawiciela amerykańskich członków Agencji Żydowskiej.

Istniały wówczas dwie możliwości, oświadczył dr. Weizmann. Albo rokować z rządem angielskim i szukać kompromisu, albo też dopuścić do tego aby rząd wydawał takie dokumenty, jakie sobie życzy. Myśmy uważali, że winniśmy kroczyć pierwszą drogą. Jest przecież jasnym, że cokolwiek uda się osiągnąć, to jednak wszystko zależy będzie od administracji palestyńskiej, od tego, jak wykonane będą instrukcje rządu centralnego.

Dr. Weizmann zaprzecza kategorycznie, jakoby egzekutywa zgodziła się na utworzenie rady legislatywnej w Palestynie. Oświadczyliśmy kategorycznie, że nie zajmujemy stanowiska w tej sprawie zanim przedstawiciele Arabów i Żydów nie odbędą „konferencji okrągłego stołu” z udziałem przedstawicieli rządu. Byłoby bezcelowym — oświadczył dr. Weizmann — zapu-

szczać się w polemikę o zakresie imigracji żydowskiej do Palestyny. Liczba Żydów w Palestynie zawsze zależna jest od tego, co czynią Żydzi dla Palestyny na całym świecie.

Dr. Weizmann ostro protestuje przeciwko formie oraz niektórym merytorycznym ustępom przemówienia, wygłoszonego na piątkowym posiedzeniu Kongresu przez dra Stephena Wise'a. Ubolewani niezmiernie — oświadczył dr. Weizmann, — że Anglia straciła nader cenną sympatję dra Stephena Wise'a, który był wielkim przyjacielem i bardzo cennym orędownikiem Anglii w Ameryce.

Kończąc swe wywody dr. Weizmann oświadczył:

Niema drogi królewskiej w Palestynie. Droga jest długa i uciążliwa, nie łatwo jest ją przebyć. Nie chcę bronić rządu angielskiego, należy sobie jednak zdawać sprawę, że gdy się siada do stołu, aby rokować, musi się być przygotowanym nie tylko do tego, aby brać, lecz również do tego, że się musi dawać.

Przemówienie dra Weizmanna przyjęte zostało oklaskami przez wielu delegatów.

Francja ma zastrzeżenia co do konferencji sygnatariuszy planu Younga

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż 8. 7. (B) Ambasador angielski w Paryżu wręczył wczoraj ministrowi spraw zagranicznych Briandowi propozycję rządu angielskiego w sprawie zwołania do Londynu konferencji rzeczoznawców a po jej zakończeniu odbycia konferencji reprezentantów rządów, które podpisałby plan Younga. Jak dzienniki donoszą, rząd francuski zgodził się natychmiast na konferencję rzeczoznawców, uczynił jednak pewne zastrzeżenia co do odbycia konferencji sygnatariuszy planu Younga. Rząd francuski pragnie, aby rzeczoznawcy finansowi rozwiązali trudności, na jakie natrafia plan amerykański a specjalnie kwestją świadczeń w naturze i kwestją funduszu gwarancyjnego. Intencją rządu jest, by trudności te były załatwione do tego stopnia, iżby delegaci rządów mogli uchwały rzeczoznawców uzgodnić z całokształtem zagadnień politycznych i nadać im moc obowiązującą. Rząd francuski uważa, iż byłoby wskazaniem, aby wszystkie kwestje sporne zostały przedtem omówione szczegółowo podczas wizyty Hendersona oraz niemieckich ministrów w Paryżu. W piątek odbędzie się rada ministrów, która powezmie uchwały co do stanowiska rządu francuskiego

w Paryżu, że konferencja w sprawie świadczeń w naturze i funduszu gwarancyjnego nie może się odbyć w Paryżu, bowiem stan zdrowia kanclerza Snowdena wyklucza możliwość jego wyjazdu. Rząd francuski wyraził miał gotowość wysłania delegatów do Londynu z końcem bieżącego tygodnia. Jak przypuszczają, z Paryża przybędą Flandin i Poncet, zaś z Berlina Trendelenburg i Richter.

Londyn. 8. 7. (L) „Times” dowiaduje się, że komisja rzeczoznawców finansowych zbierze się w Londynie w przyszły poniedziałek. Rady jej potrwać do 20 bm., poczem rozpocznie się konferencja sygnatariuszy planu Younga. Według „Daily Telegraphu” konferencja zajmie się także kwestją kredytu dla mniejszych państw wierzycielskich, a przedewszystkiem kwestją funduszu gwarancyjnego, sprawą świadczeń w naturze i ustaleniem metody spłat anuitetów reparaacyjnych. Dziennik sądzi, iż ani Londyn, ani Waszyngton nie są skłonne do poparcia żądań francuskich, aby wzajemnie za poparcie finansowe udzieliły Niemcy gwarancji politycznych.

„Plan Younga musi ulec zmianie”

Nowy Jork 8. 7. (R) Omawiając porozumienie francusko-amerykańskie w artykule wstępnym „NY Times” zaznacza, że jednoroczne moratorium będzie okresem wyczerpanej aktywności i propagandy za rewizją planu Younga. Zdaniem autora nie trzeba być prorokiem ani bismowidzem, aby powiedzieć, że plan Younga musi ulec zmianie. Plan ten nie może dłużej pozostać w dotychczasowej formie, gdyż załamałby się pod brzemieniem kryzysu światowego.

Konferencja rzeczoznawców zbiera się w poniedziałek

Londyn 8. 7. PAT. W związku z wczorajszym oświadczeniem MacDonalda w parlamencie co do ponownienia przez Wielką Brytanię zaproszenia głównych sygnatariuszów planu Younga do Londynu, celem omówienia konsekwencji propozycji Hoovera, krąży wiadomość, że rząd brytyjski dał do zrozumienia

Zachowajcie wiarę i pracujcie nadal!

Przemówienie pos. Dra Thona na XVII. Kongresie Sjonistycznym

Poniżej przytaczamy w głównych zarysach przemówienie, wygłoszone przez posła Dra Thona na posiedzeniu XVII Kongresu Sjonistycznego w dniu 3 bm.

...Mamy za sobą przeżycia straszliwe, a XVII. Kongres jest bezwątpienia najcięższym i pełnym największej odpowiedzialności ze wszystkich dotychczasowych. Zbrodnia i indolencja wyrwały nas z naszych snów. Należy jednak raz na zawsze ustalić gwoli historii, iż naród żydowski, a w szczególności organizacja sjonistyczna nie zatraciły się ani na chwilę. Często używam znanego słowa Weizmanna: „Narodzie żydowski, a cóżes ty uczynił?” Ale właśnie w owej chwili słowo to nie miało racji bytu właśnie wtedy naród żydowski spełnił swój obowiązek. Był po naszej stronie gniew, było rozgoryczenie, ale jednego nie było — rezygnacji i rozpacz. Wówczas atoli stało się coś tragicznego. Właśnie wtedy, kiedy wielkie masy żydowskie niezachwianie miały przed sobą swój cel ostateczny, w owej to chwili niektórzy przywódcy założyli coś w rodzaju zakonu Minorytów... Zaczęto wtedy pomniejszać sjonizm. Muszę uczynić pokłon przed Sacherem, który uratował nasz prestige przed komisją Shawa. Słyszeliśmy tu wczoraj słowo, z jakim Sykes odezwał się do Weizmanna: Urodził się chłopiec... a w takim razie nie możemy go zamienić na neutrum — ghetto —, ani na femininum — autonomiczna kehilla, lecz musimy zeń stworzyć mężczyznę — Judenstaat!

Apeluję do wszystkich starych sjonistów tej sali: Pytanie: „w jaki sposób chcecie to zrobić?” jest, jak sobie Panowie przypominają, asymilatorskiego pochodzenia. Z tem pytaniem zwracano się do nas z uśmiechem, szyderstwem, oburzeniem. Ale historii nie robi się z metrem i lokciem w rękach. Organizacja nasza niechaj będzie ściśle buchalteryjna, sjonizm jednak nie śmie być takim! Nie można się obejść bez mistyki. I to co dotąd stworzyliśmy, nie zostało stworzone wedle miary metra. Atoli nam samym nie wolno pomniejszać sjonizmu. Zapytacie, co znaczy „państwo żydowskie”? Wielokrotnie o tem pisałem. Można rozmaite rzeczy rozumieć pod pojęciem państwa. Ale istota rzeczy, z której nie można zrezygnować, to żydowska suwerenność narodowa. W naszej Ojczyźnie chcemy być — w domu!

Jestem daleki od tego, i pod tym względem muszę odseparować się od tzw. opozycji, aby Weizmannowi uczynić zarzut, iż on zawinił pogorszenie się naszej sytuacji. Nie wierzę iż był on w stanie więcej osiągnąć. Jestem ostatnim, któryby chciał się przyczynić do obalenia Weizmanna. Weizmann — żaden kongres nie obali i nie może obalić. Są tutaj dwie kategorie: jedni nie chcą Weizmanna obalić, i tych jest przeważająca większość, drudzy nie są w stanie Weizmanna obalić, i tych jest mniejszość. Ale Weizmann mimo to winien ustąpić. Weizmann niejednokrotnie zapowiadał swą dymisję. Myśmy go zawsze z powrotem do władzy powoływali. Tym razem, choć pełni bólu, musimy pozwolić Weizmannowi ustąpić. Wytworzyła się sytuacja, której Weizmann nie może akceptować. Nie ma coprawda żadnego sjonisty, któryby narodowi angielskiemu nie był głęboko wdzięcznym, atoli musi się przyznać, iż zaufanie do władzy mandatowej zostało głęboko wstrząśnięte. Musimy tedy wziąć pod uwagę także i taką sytuację, w której przyjdzie nam może odseparować się od Anglii. Nie myślę o tem, jakobyśmy mieli prowadzić antyangielską politykę, ale może będziemy musieli prowa dzić politykę bez Anglii, lub też oglądać się za czemś innym. A przy tem nie może Weizmann współdziałać.

A otóż pytanie: Co wtedy? Cokolwiek uczynicie, jednego nie naruszajcie: potężnej siły Organizacji Sjonistycznej. Błada nam, jeśli są wśród nas przywódcy, którzy prestige partyj-

ny stawiają wyżej, aniżeli Organizację Sjonistyczną. Błada nam, jeśli są wśród nas ludzie, którzy powiadają: Niech wszyscy legną, bylebym ja został zwycięzcą. Tylko jeden może być tutaj zwycięzcą: Organizacja Sjonistyczna. Jak długo posiadamy naszą silną wolę organizacyjną, możemy też przeciwstawić się i władzy mandatowej. Jeśli nasza wola zostanie naruszona, wówczas nic więcej nie będziemy już mieli. I dlatego musimy stworzyć koalicję wszystkich partyj. Nie można ratować grupy, tej lub innej, jeśli chodzi o ratunek całej organizacji. O całą organizację chodzi, i tylko w ten sposób może ona być uratowana.

Jak to zrobić? — jestem przekonany, że zrobić to można. Znajdujemy się przecież niejako

Pułk. Kostek-Biernacki na Zamku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 7. (Sin) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś o godz. 12 nowego wojewodę nowogrodzkiego p. Kostka-Biernackiego.

Warszawa 8. 7. (Sin) Dziś delegacja związku legionistów została przyjęta przez p. Prezydenta, którego zaprosiła na zjazd legionistów do Tarnowa

B. min. Matuszewski — wojewodą lwowskim?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 7. (Sin) Dotychczas nie jest jeszcze ustalona sprawa nominacji wojewody lwowskiego. Narazie pełni obowiązki wojewody zastępczo wicewojewoda. Wieczorna prasa sanacyjna rozpoczyna pogłoskę, że kandydatem na stanowisko wojewody lwowskiego jest b. minister Matuszewski.

—o—

Tragiczna kąpiel w Wiśle pod Toruniem

Toruń. 8. 7. PAT. Wczoraj utonęły w Wiśle pod Toruniem trzy osoby, wśród następujących okoliczności: dwie kobiety, kąpiące się w pobliżu mostu wielkiego, poczęły tonąć. Pospieszył im na ratunek kapitan 65 pp. Pianowski, który jednak, porwany przez prąd, utonął. Również utonęła jedna z kąpiących się kobiet, Antonina Stankiewiczówna, uczenica seminarjum nauczycielskiego. Drugą uratował p. Otwinowski. Jak stwierdzają naoczni świadkowie tragicznego wypadku, w chwili, gdy kobiety tonęły, wołając rozpaczliwie o pomoc, przepływał obok nich na motorówce Niemiec, Juliusz Brook, który jednak nie usiłował ratować tonących, lecz oddalił się, co wywołało ogólne oburzenie licznicy zebranej na plaży publiczności. Również w dniu wczorajszym utonął w czasie kąpieli w Wiśle 20-letni Kucharski.

Dwaj chłopcy polscy rozstrzelani przez GPU

Brześć n. B. 8. 7. PAT. Z pogranicza sowieckiego donoszą, że we wsi Holerdry w okolicach Winnicy na podstawie wyroku GPU, zostali rozstrzelani dwaj chłopcy polscy, Marcin Kuciński i Bolesław Czosnicki, którzy uciekli z robót przymusowych w gubernji archangielskiej i przybyli do wsi, aby się dowiedzieć o los swych rodzin. Wyrok wywołał oburzenie wśród członków rady wiejskiej, którzy zawiadomili powiatowy GPU, iż będą szukali sprawiedliwości w Moskwie. Na skutek tego GPU rozwiązał radę wiejską.

Warszawa 8. 7. (Sin) Jutro przedpołudniem premier przyjmie delegację związku właścicieli autobusów.

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek. Ząd. w apt. i dr.

w narzuconym nam stanie wojennym, a w takich sytuacjach niema żadnej innej możliwości, jak zespolenie, zwanie szeregow.

Zawsze na kongresach trzymałem się w cień. Proszę mi więc nie brać za złe, jeśli teraz wypowiem parę słów z głębi mego uczucia: Nie wiem czy wezmę jeszcze udział w jakimś kongresie. Nigdy nie pozwalałem sobie na zbytek produkowania wizji proroczych. Ale dziś odczuwam potrzebę zwrócenia się do Was z apelem: Strzeżcie tego, co jest sercem sjonizmu: Wielkiej wiary w cel i wielkiej wiary w sprawiedliwość naszej sprawy. Cieszę się, że na XVII. Kongresie jest tyle młodzieży. Wszak to cudowny znak, i właśnie do tej młodzieży kieruję swój apel: Wy będziecie własnymi oczyma patrzeć na ostateczne zwycięstwo sjonizmu, wy będziecie oglądać cel ostateczny! Zachowajcie wiarę i pracujcie nadal!

Ostateczny wynik wyborów do parlamentu węgierskiego

Budapeszt. 8. 7. PAT. W rezultacie dodatkowych wyborów z pomocą balotowania, w 17 okręgach obrano 13 kandydatów porządowych, a mianowicie 10 z partji zjednoczenia i 3 z chrześcijańskiej partji gospodarstwa narodowego. Poza tem wybrano 1 przedstawiciela demokracji i 1 niezależnego. W związku z tem ostateczna repartycja 190 mandatów grupy rządowej przedstawia się, jak następuje: 159 w partji zjednoczenia pod przewodnictwem hr. Bethlena i 31 z chrześcijańskiej partji gosp. narod. Opozycyjna partja agrarna ma 19 mandatów, partja demokratyczna i liberalna łącznie 8 mandatów, socjaldemokraci 14, pravicowa opozycja chrześcijańska 2, a niezależni 20. Wybory wszędzie odbyły się w najzupelniejszym spokoju.

Wesele na dworze rumuńskim

Wiedeń 8. 7. PAT. Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Bukaresztu: Wesele księżniczki Ileany z Antonim Habsburgiem odbędzie się 26 lipca w Sinaja. W uroczystości weselnej weźmie udział rumuńska rodzina królewska, rodzice arcyksięcia Antoniego, król i królowa Jugosławji, były król i królowa Grecji, infant i infantka Alfonsowie hiszpańscy, książę i księżna Hohenloche oraz książę i księżna Hohenzollern. Młoda para odbędzie po weselu podróż po Rumunji, poczem zamieszka na stałe na zamku infantki hiszpańskiej, siostry królowej Marji rumuńskiej, w pobliżu Monachjum.

Izba Gmin przyjęła ustawę węglową

Londyn 8. 7. (L) Izba gmin przyjęła wczoraj w trzecim czytaniu nową ustawę węglową, którą postanawia, że w przeciągu najbliższych 12 miesięcy praca w angielskich kopalniach węgla ma trwać 7 i pół godzin dziennie przy zachowaniu dotychczasowych plac. W razie gdyby międzynarodowa konwencja węglowa weszła w życie przed upływem tego okresu, wówczas ustawa ta zostałaby automatycznie zniesiona. Jak wiadomo, międzynarodowa konwencja węglowa ustaliła czas pracy w kopalniach na 7 i trzy czwarte godzin dziennie

Ulgi kredytowe w Anglii dla handlu z Sowietami

Londyn 8. 7. (L) Rząd angielski zamierza wprowadzić znaczne ulgi kredytowe dla handlu z Rosją sowiecką. Projektowane jest przedłużenie kredytu z 12 do 30 miesięcy i objęcie przez rząd gwarancji 60-procentowej aż do sumy 60 milionów funtów szterlingów.

Bruksela 8. 7. (R) Izba belgijska przyjęła dziś 112 głosami przeciw 2 wniosek Vanderweldego i Jaspara przyjmujący do wiadomości stanowisko rządu belgijskiego, wyrażone w odpowiedzi na propozycję Hoovera.

Kongres potrwa jeszcze do przyszłego tygodnia

Dalsze rokowania o nową Egzekutywę

Bazylea. 8. 7. ŻAT. Dziś nie było plenarnego posiedzenia Kongresu. Następne plenarne posiedzenie odbędzie się jutro w godzinach popołudniowych Przez cały czas pracują komisje. Czynione są wysiłki celem skompletowania przyszłej Egzekutywy. Spodziewać się należy, że wbrew oczekiwaniom, Kongres przedłuży się i będzie trwał jeszcze do pierwszych dni następnego tygodnia. Krążą najrozsądniejsze wersje co do składu nowej Egzekutywy. W każdym razie w ciągu ostatnich 2 dni wykazało

się, że szanse stworzenia Egzekutywy z Weizmannem na czele zmniejszyły się.

Bazylea. 8. 7. ŻAT. Sąd kongresowy pod przewodnictwem adw. Gronemanna uznał się za właściwy dla rozpatrzenia sprawy między pos. Grynbaumem a p. Farbsteinem w sprawie mandatu poselskiego. Jak wiadomo, p. Grynbaum kwestionował właściwość sądu kongresowego w tej sprawie.

Czteromiljonowy deficyt budżetu Agencji Żydowskiej

Bazylea. 8. 7. ŻAT. Na komisji finansowej Kongresu Sjońskiego stwierdzono, że budżet Agencji Żydowskiej jest obciążony deficytem, sięgającym 4 milionów dolarów. Spodziewają się, że w okresie najbliższych tygodni zebrana będzie w Ameryce kwota, która starczy na pokrycie zobowiązań Agencji do września. Odbędzie

się wspólne posiedzenie komisji finansowej z delegacją amerykańską pod przewodnictwem сэ dziego Macka. Omówiono sprawę praktycznych kroków i możliwym jest, że niebawem po zamknięciu Kongresu uda się specjalna delegacja do Ameryki, celem zebrania funduszy.

Królewiec pod znakiem „Kyffhäuserbundu“ Manifestacje przeciwko Traktatowi Wersalskiemu i „koryfarzowi“

Królewiec. 8. 7. PAT. Miasto Królewiec i jego okolice robi wrażenie obozu wojskowego. W Królewcu odbywa się zjazd b. kombatantów, zrzeszonych w stowarzyszeniu Kyffhäuserbund. Ulicami miasta przeciągają oddziały uczestników zjazdu. W jednej z pobliskich miejscowości rozbito obóz liczący kilkaset namiotów, wyposażony w kantyny, pogotowie ratunkowe itd. Podczas zjazdu uczestnicy odbywają szereg ćwiczeń polowych. W Królewcu widzi się wielu byłych wojskowych, ubranych w mundury dawnej armii cesarskiej z żelaznymi krzyżami na piersiach. W zjeździe biorą udział oddziały nawet z najodleglejszych stron Rzeszy. Na jednym z placów Królewca odbyła się defilada Kyffhäuserbundu, w której wzięło udział 12.000 uczestników. Uderzający jest udział Reichswehry w uroczystościach. Połączoną ze zjazdem defiladę odbierał dowódca korpusu w Królewcu gen. v. Blomberg.

W przemówieniach, wygłoszonych podczas zjazdu, bez ogródek ujawniono prawdziwy cel stowarzyszenia Kyffhäuserbund. Komendant Kyffhäuserbundu, były generał v. Horn, wyraźnie oświadczył „Cele naszych stowarzyszeń

byłych kombatantów gruntownie się zmieniły. Minęły już czasy, gdy chodziło tylko o utrzymanie ducha żołnierskiego i koleżeństwa. Dzisiaj musimy w sposób decydujący współpracować przy odbudowie naszego kraju i cały naród pozyskać dla tej sprawy. Umyślnie wybrałiśmy Królewiec na miejsce zjazdu, chcemy bowiem podkreślić że współczujemy z losem odclepanych Prus Wschodnich i równocześnie ponownie wzywamy cały naród niemiecki do współdziałania, dopóki Traktat Wersalski nie ulegnie rewizji i dopóki sprawa niedorzecznego Korytarza pomorskiego nie zostanie rozwiązana“.

Wśród delegacji poszczególnych oddziałów znajdowały się również grupy, reprezentujące terytoria, utracone przez Niemcy na mocy Traktatu Wersalskiego. Prasa królewiecka bardzo życzliwie odnosi się do zjazdu Kyffhäuserbundu. Z okazji tej zamieszcza ona szereg artykułów o dawnej armii cesarskiej. Obecny zjazd Kyffhäuserbundu w Królewcu jest jednym z dalszych ogniw łańcucha manifestacji stowarzyszeń o celach wojskowych, takich, jak zjazd Stahlhelmu w Koblencji i Wrocławiu i hitlerowców nad granicą litewską w Tylży.

Przewodniczący wniosek frakcji niemiecko-narodowej w sejmie pruskim

Berlin 8. 7. PAT. Frakcja niemiecko-narodowa zgłosiła w sejmie pruskim wniosek, zwracający się do rządu Rzeszy z ostrzeżeniem aby w rokowaniach z mocarstwami nie przyjmowała żadnych zobowiązań natury politycznej; Frakcja domaga się odrzucenia wszelkich koncepcyj, zawierających zręczenie się przez Niemcy środków rewizji Traktatu Wersalskiego. Państwo pruskie w swej rezolucji domaga

się, aby w polityce zagranicznej Rzeszy z góry wyeliminowano wszelkie dyskusje na temat t. zw. „Locarna wschodniego“ względnie jakiejś formuły traktatowej, mogącej być uważaną za dobrowolne uznanie przez Niemcy „niemożliwych do zniesienia“ (!) granic na wschodzie. To samo dotyczyć ma również dyskusji w sprawie ewentualnego żądania ograniczeń pogotowia zbrojnego Niemiec.

Hoover przeciwko skreśleniu długów wojennych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Waszyngton 8. 7. (R) Podsekretarz stanu Cassida oświadczył, że prezydent Hoover jest w dalszym ciągu zdecydowanym przeciwnikiem skreślenia lub zredukowania długów wojennych. Przeciw skreślenia długów wojennych wypowiada się także 80 procent ludności amerykańskiej a prawdopodobnie także większość deputowanych i senatorów.

Ameryka weźmie udział w konferencji londyńskiej

Waszyngton 8. 7. (R) Rząd amerykański komunikuje, że chętnie weźmie udział w konferencji w Londynie i wyraża przekonanie, iż konferencja ta prowadzona będzie w duchu wzajemnej dobrej woli i rozwiąże stronę techniczną wykonania planu Hoovera.

Stimson będzie dziś przyjęty przez Mussoliniego

Rzym 8. 7. PAT Czynione są tu wielkie przygotowania do przyjęcia min. Stimsona,

STAROWISŁNA 28

— oto adres naszego II-go sklepu detail, w którym

SPRZEDAJEMY KONSUMENTOM PO CENACH HURTOWNYCH

— najlepsze gatunki

CODZIENNIE ŚWIEŻO PALONEJ KAWY

i inne towary kolonialne, przez nas importowane. Polecamy nasze pierwszorzędne wyroby czekoladowe „Pischingera“

PERLBERGER i SCHENKER

Kraków, Grodzka 48. Rok zał. 1897

Przy złożeniu bloczków kasowych za Zł. 20.— 1 KG. CUKRU DARMO. 52m

Masowe redukcje w ministerstwach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 7. (Sin) Ostatnie redukcje personalne w formie wymowień z trzechmiesięcznym terminem i przeniesienia w stan spoczynku dotknęły na terenie min. spraw wewnętrznych ogółem 60 osób, z tego 12 urzędników w 10 i 7 stopniu, zaś na terenie min. spraw zagranicznych 30 osób.

Akcja komitetu urzędniczego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 7. (Sin) Wczoraj wieczorem obadawał naczelny komitet urzędniczy pod przewodnictwem prezesa Raabego dla rozpatrzenia sprawy akcji protestacyjnej przeciwko obniżce płac. Na wstępie poddano krytyce list otwarty posła Holówki, wymierzony przeciwko postulatowi urzędniczemu. W wyniku długotrwałych obrad postanowiono narazie przystąpić do zorganizowania ośrodków prowincjonalnych, ażeby uzyskać poparcie wszystkich urzędników w akcji jaką rozwiaje naczelny komitet w pierwszych dniach sierpnia.

Rząd buduje drewniane domy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 7. (Sin) Zgodnie z zapowiedzią premiera w przemówieniu wygłoszonym na przyjęciu u posła Jędrzejewicza rząd podjął akcję budowy domów drewnianych. W dniu bm. ministerstwo skarbu powiadomiło prezydentów miast Warszawy, Łodzi i Dąbrowy Górniczej o decyzji rządu poparcia budowy domów drewnianych, oraz przyznaniu na ten cel przez min. skarbu trzem wymienionym miastom kredytu w wysokości 5,300.000 zł. w celu wybudowania jeszcze w roku bieżącym 3.000 drewnianych mieszkań. Kredyt ten będzie przekazany w postaci drzewa z lasów państwowych. Warszawa ma wybudować 1.000 mieszkań, Łódź 600, Dąbrowa Górnicza 400.

Demonstracje bezrobotnych w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 7. (Sin) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych zebrał się tłum bezrobotnych liczbie około 400 osób, który następnie udał się przed gmach urzędu pośrednictwa pracy oraz komisariat rządu. Bezrobotni wykonili delegację, która udała się do komisarza rządu, domagając się pracy. Komisarz rządu oświadczył, że będzie rozmawiał z delegacją dopiero wtedy, gdy tłum się usunie. Zastosowano się do tego. Dziś powtórzyły się znowu demonstracje.

który dziś wieczorem przybędzie z Neapolu do Rzymu. Nazajutrz Stimson będzie przyjęty przez min. Grandiego i Mussoliniego. W rozmowach z dziennikarzami prowadzonych w Neapolu, Stimson był niezwykle powściągliwy. Podkreślił on turystyczny cel swojej podróży, którą niewątpliwie wykorzysta, aby zetknąć się z kierownikami politycznymi wielkich państw europejskich dla omówienia interesujących świat zagadnień.

Dr. med. ENGEL

powrócił z Berlina ^{55x}
ordynuje ul. Dietla 56. Telefon 165-98

Z DNIA

Ważne wydarzenie

W ocenie wydarzeń na terenie międzynarodowym należy być co prawda ogromnie ostrożnym i powściągliwym, — gdyż niezliczona już ilość górnolotnych nadziei spełza na niczem, — mimo to jednak można bez obawy o przesadę nazwać jednoroczne moratorium zaproponowane Europie przez Amerykę a przyjęte w końcu także i z pewnymi modyfikacjami przez Francję — wydarzeniem bardzo ważnym i niezwykle pomyślnym. Możliwe, iż efektywna wartość jednorocznego tylko moratorium, jeśli by za tym pierwszym krokiem Ameryki nie miały nastąpić żadne dalsze, nie będzie zbyt duża, w każdym atoli razie już samo aktywne wkroczenie Stanów Zjednoczonych na polityczno-finansowy teren uginającej się pod swymi ciężarami Europy, stanowi fakt o historycznej doniosłości. Ameryka stała się odtąd z suwerenną obojętnością zdala od trosk i krwawych ran Starego Świata. Winę tej swojej obojętności przypisywał co prawda nie sobie, lecz Europie, faktem jednak było, że właśnie Ameryka najbardziej stała na przeszkodzie takiej rozbudowie Ligi Narodów, która by z tworu Wilsona potrafiła istotnie uczynić potężny instrument solidarności i pacyfikacji świata.

Z tej swojej — zaprawdę niezbyt błyszczącej i honorowej — izolacji wystąpiła teraz Ameryka, co należy z największym przyjąć uznaniem, bez względu na to, z jakich motywów p. Hoover uczynił swoją propozycję. W polityce — w przeciwieństwie do etyki — nie należy wogóle zanadto analizować motywów: niechby motywy były nawet tylko materialnej i egoistycznej natury, byle efektywne czy nym były dla świata, dla wielkiej rodziny narodów — dobre i korzystne. A bezwątpliwie dobrym i korzystnym czynem była moratoryj na popozycją p. Hoovera. Należy sobie bowiem uzmysłowić w pierwszym rzędzie, iż znaczenie moratorium dla państw europejskich łączy się z tym, że wybiega daleko poza granice Zjednoczonych, wybiega daleko poza stronę go spodarczo-finansową całej tej transakcji. Godzimy się najzupełniej ze zdaniem prezydenta Hoovera, który bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o zgodzie rządu francuskiego na jego propozycję oświadczył wobec przedstawicieli prasy co następuje: „Niewątpliwie jedną z najważniejszych przyczyn upadku i kryzysu gospodarczego jest wyścig zbrojeń. Narody muszą się teraz wyzwoić od ciężarów ponoszonych na rzecz zbrojeń wojennych, które w niektórych państwach kilkakrotnie przewyższają zadłużenia“. Równocześnie donoszą z Waszyngtonu, iż w tamtejszych kołach urzędowych coraz więcej mówi się o tem, że po przeprowadzeniu planu Hoovera w Europie przyjdzie teraz kolej na powszechne ograniczenie zbrojeń. W tym kierunku ma na wet Ameryka podjąć pewne kroki celem przygotowania gruntu dla konferencji rozbrojeniowej, zwołanej na rok następny. W tychże kołach przypuszczają, że sądząc po dość gładkim przeprowadzeniu planu Hoovera, również plan ograniczenia powszechnych zbrojeń nie powinien napotkać na niepokonane trudności.

Są to może nadzieje zbyt daleko posunięte. Świat zanadto jeszcze rozdarty jest między sobą i za mało jeszcze umie myśleć kategorią ogólnoludzkiej solidarności, ażeby mógł już naprawdę przystąpić do demobilizacji materialnej, która stanowi nieodzowny warunek demobilizacji materialnej. Ale w każdym razie duch szlachetnego kompromisu, który znalazł wyraz w inicjatywie Ameryki i w reakcji, jaką inicjatywa ta napotkała w Europie, każe mieć choćby małą i drobną nadzieję, iż na drodze wiodącej od polityki rozdarcia do polityki solidarności uczyniony został poważny krok naprzód. (b)

Ustąpienie pułk. Kisha

(r) Szef departamentu politycznego Egzekutywy Sjonistycznej w Palestynie, pułk. Kish przesłał na Kongres list, w którym zgłasza rezygnację z dotychczasowego stanowiska. Do listu dołączył Kish memorjał, przeznaczony wyłącznie dla komisji politycznej Kongresu z uzasadnieniem swego kroku, wskazując przytem na konieczność stosowania nowych metod politycznych. Rezygnacja Kisha stanowi nie lada sensację ze względu na okoliczności, w jakich nastąpiła.

Kish był w okresie wojny oficerem armji brytyjskiej, a służbę wojskową ukończył w randze pułkownika. Jego to wyznaczył Weizmann na przedstawiciela Egzekutywy Sjonistycznej w Palestynie, uważając go za osobistość najbardziej odpowiednią do bezpośredniego kontaktu z rządem palestyńskim. Kish, zasymilowany Żyd angielski, z zapalem oddał się pracy dla sjonizmu. Osiadł w Palestynie, w ciągu krótkiego czasu wyczuł się języka hebrajskiego i przez szereg lat prowadził politykę Egzekutywy Sjonistycznej w Jeruzolimie. Dzięki swojemu dawnemu stanowisku pułkownika armji brytyjskiej, miał naogół ułatwioną sytuację. Jeśli przeżycia i przyjaźń osobista odgrywają jakąś rolę w życiu politycznym, to już z tej przyczyny pułk. Kish mógł oczekiwać w wielu drobnych, a czasem zasadniczych sprawach dużo sukcesu. Niejednokrotnie widywano Kisha w towarzystwie kierowniczych osobistości rządu palestyńskiego na placu tenisowym lub golfowym, a Kish jako pułkownik armji brytyjskiej miał każdej chwili dostęp do najwyższych czynników w rządzie brytyjskim.

Ale Kish, podobnie jak sekretarz Egzekutywy londyńskiej Leonard Stein był Żydem angielskim. Nie znał mas żydowskich i ich dążeń, nie znał źródeł sjonizmu bijących w Europie wschodniej. Nie dziw więc, że w jego akcji politycznej było tak mało momentów dynamicznych, że jego polityka, podobnie zresztą jak polityka Leonarda Steina nacechowana była niezwykle ostrożnością w stosunku do

czynników angielskich. Kish zapoczątkował w żydowskiej polityce ten system, który przetrwał aż do ostatnich dni. Niewątpliwie w wielu sprawach odniósł sukces, ale tam, gdzie chodziło o zasadnicze zagadnienia, tam stosował ostrożność posuniętą do ostateczności, a wynik rzadko tylko był korzystny.

Dnia 14 sierpnia 1929 stał Kish na trybunie pierwszej sesji Agencji Żydowskiej w Bazylei i wygłaszał referat o sytuacji politycznej w kraju. W referacie podkreślał, że sytuacja nie budzi obaw, a zewsząd gratulowano mu serdecznie z dwóch okazji — z okazji pewnego osobistego wydarzenia w jego życiu i z powodu jego mowy. W kilka dni później Kish leciał samolotem z Bazylei do Kaira, a z Kaira do Jeruzolimy, gdzie rozpoczęły się krwawe wypadki sierpniowe. Był to cios, uderzający w całą dotychczasową jego politykę, a także w system, jaki on reprezentował. Kish jeszcze przez dwa lata prowadził pracę polityczną Egzekutywy sjonistycznej w Jeruzolimie. Ale w międzyczasie zaszły zmiany, które spowodowały definitywną jego decyzję zrezygnowania z zajmowanego stanowiska. Wrogi stanowisko jiszuwu wobec administracji palestyńskiej, ciągle, aż nadto uzasadnione zarzuty pod adresem poszczególnych urzędników wywołały w sferach administracji palestyńskiej reakcję. Między jiszuwem a administracją powstała przepaść, społeczeństwo żydowskie i administracja brytyjska, to dziś dwa wrogi obozy. Z trudem nawiązują przedstawiciele sjonistyczni kontakt z urzędnikami brytyjskimi, z trudem załatwia się najdrobniejsze nawet sprawy. W takiej sytuacji pułk. Kish nie widzi możliwości pracy na terenie Jeruzolimy, wzywa tedy nowych ludzi i domaga się nowych metod. Znaczy to, że uważa, iż dotychczasowe metody nie były skuteczne. Z memorjałem swoim zwraca się do Kongresu, który ma właśnie wybrać nową Egzekutywę. Memorjał jego ma przeto znaczenie dla Kongresu, wskazuje bowiem mimowoli na bezskuteczność dotychczasowej polityki.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia świetnej komedji R. Ruskowskiego „Wesele Fonsia“. Sezon teatru miejskiego zakończy uroczysta i arcyzabawna komedja francuskiego pisarza Colusa „Ziółko“, którą przygotował p. Szynkler. Ostatnie te przedstawienia dane będą pocenach zmierzonych.

— STEFAN JARACZ W KRAKOWIE rozpocznie występy w teatrze miejskim im. J. Słowackiego we wtorek, dnia 14 bm. ze swoim zespołem warszawskiego teatru „Ateneum“, w sztuce Johna Galworthy'ego „Gołębie serce“. Przedsprzedaż biletów rozpoczęła już kasa teatrumiejskiego.

— WIELKI SUKCES „WESOLEGO WIECZORU“. Rewja „Bez suflera“ wstępny bojem zdobyła sobie Kraków i z pewnością cieszyć się będzie długim powodzeniem. Codziennie 2 przedstawienia. Kasa „Bagateli“ sprzedaje bilety od 10 do 2 i od 4 do 9'30 wieczór.

— GOŚCINA DRAMATU LWOWSKIEGO W KRYNICY rozpocznie się w dniu 18 lipca w teatrze zdrojowym. Na repertuar złożą się komedje następujące: Papa-kawaler, Dzielný wojak Szwejk (inscenizacja L. Schillera), Egzotyczna kuzynka, Wieczne pióra, Pierwsza pani Selby, Perfumy mojej żony, Nowa umowa małżeńska, Lekkomysłna siostra, Dobra wróżka, Modne małżeństwo, Interes z Ameryką, Hallo, Radjo Chicago! Kierownik artystyczny i reżyser Fr. Frączkowski, sekretarz E. Kalinowski.

— OPERY W KATOWICACH NIE BĘDZIE. Towarzystwo Przyjaciół Muzyki w Katowicach, które utrzymywało operę katowicką, zrezygnowało z prowadzenia teatru w przyszłym sezonie. Pertraktacje Towarzystwa z ZASP-em nie doprowadziły do rezultatu, ponieważ ZASP nie chciał się zgodzić na postawione żądanie 8-miesięcznych kontraktów dla członków zespołu operowego, zamiast dotychczasowych rocznych. Pozostaną zatem w Polsce tylko 3 opery: w Warszawie, Poznaniu i Lwowie, przyczem przyszły sezon opery stołecznej stoi jeszcze pod znakiem zapytania.

— „MARTE“ E. ORZESZKOWEJ „NAKRECAJA“ W JAPONJI. Niezwykle interesująca wiadomość nadeszła z Japonji. Oto nakreca się tam film pod tytułem „Patrz na tę matkę“, który jest prze-

Podziękowanie

WP. kandydatowi med. Abrahamowi Eisnowi Famulusowi Żyd. Szpital. Zdroj. w Karlsbadzie za bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby, na którą przez wiele lat cierpiełem i za przeprowadzenie skutecznej operacji, czuję się zobowiązany złożyć najserdeczniejsze podziękowanie i Bóg zapłać.

M. Schimmerman, Drohobycz.

rolką powieści E. Orzeszkowej „Marta“, przełożonej po mistrzowsku przez twórcę Esperanta dr. L. Zamenhofa. Marta w przekładzie esperanckim rozeszła się po całym świecie, budząc uznanie dla literatury polskiej. Szczególnie podobala się ona esperantystom japońskim, z których jeden przełożył ją z przekładu esperanckiego na język japoński Film japoński o „Marcie“ grać będą oczywiście rzeczywiście „gwiazdy“ i „gwiazdory“ japońskie. Główną rolę odtwarza gwiazda japońskiego ekranu pani Irie Takako.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek o 8-mej wiecz.: „Wesele Fonsia“ (ceny zmniejszone).

Piątek o 8-mej wiecz.: „Wesele Fonsia“ (ceny zmniejszone).

TEATR REWJOWY „WESOLY WIECZÓR“ W „BAGATELI“

Czwartek o 7'15 i 9'30 wiecz.: „Bez suflera“.

Piątek o 7'15 i 9'30 wiecz.: „Bez suflera“.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI

w ogrodzie Hotelu Londyńskiego

Czwartek o 9-tej wiecz.: „Dem Tatens Zyndale“.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Noce niespodzianek“.

SZTUKA: „Raj dla kobiet“ (Dita Parlo)

ŚWIATOWID: „Pieśniarz gór“ (M. Chevalier).

UCIECHA: „Dziewczyna z Montparnassu“.

WANDA: „Złotolicy kapitan“ (Linkiszeniew) oraz dodatek dźwiękowy „Micky rywal Douglasa Fairbanksa“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Niebezpieczny szlak“ (Tom Mix) oraz WARSZAWA: „Mordercy między nami“.

3 komedjki ameryk. 2-aktowe.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Podatki, a... religia

Pod rozwagę krakowskiej Izby Skarbowej

Donoszą nam o następującym niezmiernie charakterystycznym fakcie:

W roku 1928 otworzył p. Ignacy Taubenfeld w Zegiestowie pierwszy pensjonat żydowski w tejże miejscowości klimatycznej. W tym celu wydzierżawił u pewnej chrześcijanki małą willę o 10 pokojach dla gości. Urząd Skarbowy w Nowym Sączu wymierzył mu od prowadzenia tego pensjonatu podatek obrotowy za rok 1928 przyjmując obrót w kwocie 35.000 zł. Horrendalny ten wymiar, stanowiący oczywiście też podstawę dla podatku obrotowego, został potem w drodze rekursu niższy do 15.000 zł jako podstawy wymiaru. W roku następnym, 1929, był p. Taubenfeld już ostrożniej-

szy, prowadził zapiski, tak że władza podatkowa przyjęła jako podstawę wymiaru kwotę obrotu 10.000 zł. Efekt tych wygórowanych wymiarów był tak, że p. Taubenfeld został zrujnowany i musiał odstąpić od dalszego prowadzenia pensjonatu.

Ale coż się dzieje? Na rok dalszy, 1930, wynajęła także sam pensjonat („Polanka“) pewna chrześcijanka, pani B., dobudowując 8 nowych pokoi, tak że pensjonat liczył 18 pokoi. Otóż tejże pani B. wymierzono za rok 1930 podatek obrotowy, przyjmując obrót roczny w kwocie 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych!

Wszelkie komentarze są chyba najzupełniej zbędne!

Sensacyjny projekt podatkowy łódzkiej Izby handlowej

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wystąpiła z sensacyjnym projektem zupełnego zniesienia podatku obrotowego, proponując wzajemnie za to także podwyższenie opłat za patenty, ażeby skarbi mógł wyrównać straty, poniesione wskutek zniesienia podatku obrotowego.

Pozatem Izba przedkłada projekt uproszczenia administracji skarbowej na wzór przedwojenny, co zdaniem jej umożliwiłoby znaczne zredukowanie liczby funkcjonariuszów skarbowych i dałoby duże oszczędności.

Bielski przemysł włókienniczy

Bielski przemysł wełniany przystąpił w czerwcu do produkcji na tegoroczny sezon zimowy, przyczem pracuje obecnie przede wszystkim nad zamówieniami zagranicznymi, których wykonanie opóźniło się z powodu strajku w miesiącu maju. Dostawa powyższych towarów rozpocznie się już w bież. miesiącu, ponieważ wywożone są one także na rynki odleglejsze, wobec czego liczyć się należy z dłuższym transportem. Przyspieszone zostaje równocześnie wykonanie dostaw dla Austrii, gdzie z dniem 15 lipca następuje podwyżka cła na tkaniny wełniane. Z przyczyny tej zauważyć się daje w bielskim przemyśle wełnianym pewne sezonowe ożywienie, głównie w tkalniach wełnianych. Wstrzymanie produkcji w miesiącu maju miało tę dobrą stronę, iż wpłynęło na znaczne zmniejszenie się zapasów tkanin wełnianych letnich i niesezonowych na składach fabrycznych. W handlu detalicznym zbytu modnych materiałów letnich, męskich i damskich, poprawił się nieco, dzięki sorzyjącym warunkom atmosferycznym. O ile chodzi o produkcję modnych materiałów zimowych na potrzeby rynku wewnętrznego, przemysł ocenia możliwości zbytu niebardzo pomyślnie. Istnieją bowiem jeszcze znaczne zapasy tkanin zimowych w handlu, ponadto zaobserwowano warstwę średnich, liczne redu-

kcje i zmniejszenie poborów, wpłynąć muszą na spadek pojemności rynku wewnętrznego.

Obroty na polskich giełdach pieniężnych

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej wyniósł w maju br. 68,972 tys. zł., wobec 69,087 tys. w kwietniu br., a 52,383 tys. w maju 1930 r., z czego na waluty przypada 60,872 tys. (62,154 tys. i 43,683 tys. zł.), akcje 2,288 tys. zł. (1,049 tys. i 2,031 tys.), papiery procentowe 5,812 tys. (5,884 tys. i 6,669 tys.).

Globalna suma obrotów na giełdach prowincjonalnych, a więc w Poznaniu, Lwowie, Krakowie, Włocławku i Łodzi wynosiła w maju 1,837 tys. zł. (w kwietniu br. 2,168 tys. a w maju 1930 r. 3,358 tys.), w tem obrót walutami 635 tys. (408 tys. i 1,812 tys.), akcjami 176 tys. zł. (125 tys. i 455 tys.), a papierami procentowymi 1,6 tys. zł. (1,635 tys. i 1,091 tys. zł.).

Sowieckie obuwie gumowe w Polsce

Według informacji pism sowieckich, państwowy syndykat fabryk obuwia gumowego „Rezinotrust“ zamierza w nadchodzącym sezonie zimowym wysłać do Polski znaczny transport obuwia gumowego. W związku z tem zachodzi poważna obawa, że polski przemysł gumowy, którego możliwości zbytu w sezonie zimowym, wobec kryzysu nie zapaści się pomyślnie, znaleźć się może w sytuacji bez wyjścia. Nadmienić należy, że ceny wywozowe sowieckiego obuwia gumowego są wybitnie dumpingowe, kalkulowane są bowiem w głównej mierze na podstawie tych kosztów, jakie produkcja sowiecka ponosi w walutach zagranicznych, a więc kosztów transportu ze Stołpców do Warszawy, opłat celnych i kosztów kauczuku surowego, który Sowiety muszą sprowadzać z zagranicy. (PAP).

—o—

SŁABSZY SPADEK BEZROBOCIA W CIĄGU OSTATNIEGO TYGODNIA. Według danych Pań-

IWONIEC-ZDROJ

Zakład Zdrojowo - kąpielowy i klimatyczny

Najsilniejsza solanka jodowa, szczawa żelazista, źródło siarczane, znakomita borowina

Województwo Lwowskie, Powiat Kresno Sezon od 7 maja

47x Komisja Uzdrawiskowa.



CZWARTEK, 9 LIPCA

Kraków (312.8) 11'40 Przgl. prasy. 11'58 Sygrał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'50 Kom. gosp. 15'25 Odczyt pl. „Konsery i zapasy na zimę“ — wygl. p. E. Kiewnarska. 15'45 Komun. LOPP. 16'15 Bajki. 16'30 Gramof. 16'45 Komun. dla rybaków. 16'50 „Bogactwo Karpat na tle ostatnich badań“ — wygl. dr. W. Nechaj. 17'15 Gramof. 17'35 „Jak się Kraszewski zasłużył ojczyźnie“ — wygl. p. Wł. Arcimowicz. 18 Koncert solistów (Beethoven, Schubert, Kreisler). 19 Romait. komun. 19'10 „Gawędy podhalańskie“ — Wł. Doruła. 19'25 Gramof. 19'40 „Cyganeria warszawska“ — wygl. p. M. Boruchowicz. 19'55 Komun. 20 Dziennik pras. 20'10 Kom. sport. 20'15 Koncert (Zeleński, Czajkowski, Wieniawski, Massenet). 21'30 Słuchow. 22 Feljet 22'20 Kom. meteor. 22'30 Koncert solisty. 23 Muz lekka.

Katowice (408.7) 11'40—19 p. Kraków. 19 D. c. powieści. 19'15 Rozmait. 19'30 Odczyt. 19'50 Kom. meteor. 20—23 p. Kraków.

Lwów (380.1) 11'58—23 p. Kraków.

Sztutgard (360.1) 11, 11'45, 16'30, 19'15, 20, 22, 22'40 Muzyka.

Rzym (441.2) 13'32, 17, 21 Muzyka.

Wiedeń (516.3) 12, 15'20 Muzyka. 19'30 Opera. 22'15 Muzyka.

Budapeszt 550.5) 12'05, 16, 17'30, 19, 20 Muzyka.

stowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 4 lipca wynosiła 276.378 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia wykazuje spadek liczby bezrobotnych o 3.787 osób. Jest to od szeregu tygodni najsłabszy spadek bezrobocia.

POLSKIE MASZYNY DO SZYCIA. Firma G. Schwalbe w Bielsku, która produkowała dotychczas maszyny włókiennicze, uruchomiła ze względu na złą koniunkturę w tym dziale, produkcję maszyn do szycia. Pierwsze maszyny do szycia wyrobu krajowego pojawią się na rynku już w najbliższych tygodniach.

M. J. BERDYCZEWSKI.

Próba

Jeśli Żyd mieszka w mieście, żyje jeszcze między swoimi i nie jest samotny. Między Żydami czuje się człęk swojsko. Wychodzi się na rynek, idzie do „bethamidraszu“, podchwytuje się gdzieś jakąś nowinkę, można coś zobaczyć. W mieście żyją rabini, rzeźnicy, „chazeni“, słowem — zbór. Uczni siedzą nad świętymi księgami, młodzi rozprawiają o rzeczach ogólnych i nowinach. Żydzi są narodem, a każdy Żyd z osobna jest jednym członkiem całego narodu.

A spytajcie Żyda wiejskiego, czy także tak żyje! Żyd na wsi, cho ma tam ojca i matkę, czuje się jednak jak sierota... Żyd, w duszy żydowskiej, ubrany po żydowsku, żyje latami pomiędzy samymi nie-Żydami. Gdzie tylko patrzeć, sami chłopci, — niema kramów, niema gospod, wszystkie chaty sobie podobne, ściany mają gliniane, małe okienka a dach słomiany. Jedyne, co nieco odmiennie, to niebieski klasztor na wolnym polu. Siedzi sobie Żyd wieczorem na przyzbie i myśli o swoich sprawach, a wkoło biją dzwony: kling - klang! kling - klang! A to przecież nie jego wiara...

We wsi obok miasteczka T. mieszkał Żyd, imieniem Ben-Zion. Posiadał tam kram od lat jakichś dwudziestu i miał zeń na utrzymanie. Dzieci nie miał, a z żoną Perłą spędził cały swój żywot w błogim spokoju. Ben-Zion był zadowolony i nie

miał na co uważać się przed Bogiem. Powiniem przecież człowiek chwalić imię Pańskie, że ma własny zakątek na ziemi, że odmawia codziennie „hazon umfarnejs“⁽¹⁾ i nie wypowiada błogosławieństwa nadaremnie...

Dla Ben-Ziona jednak życie na wsi było bardzo ciężkie; naprawdę przepadał za miastem. Wszystkie jego myśli były od zawsze skierowane ku miastu: tam życie wśród Żydów, modlitwa ze zbozem, smak „bet-hamidraszu“... Rozumie się, iż na wsi też można modlić się do Boga, wylewać przed nim gorzkie serce i dziękować za wszystko. Ale coż znaczy modlitwa jednostki wobec modłów zbiorowiska? Coż znaczy „Sma Israel“, wypowiedziane przez jednego Żyda, wobec tego „Sma!“; które wychodzi z ust setek Żydów i dociera odrazu do bram niebieskich?...

Dzień za dnem płakał Ben-Zion nad swym losem. Życie moje — myślał sobie — podobne jest życiu na pustyni... Niema nikogo, z kimhy można choć słówko pomówić o Żydach. — A skoro tylko pomyśli o mieście, nasuwa mu się zaraz myśl, jakto ciężko mu przyszło dobić się jakiegoś zarobku i jakże to może człęk go porzucić! „Parnasa“ — to nie drobnotka dla Żyda. I znowu naodwrot: coż mu po zarobku, skoro musi żyć wśród obcych i być pół-Żydem?

Ben-Zion próbował robić jeszcze jakieś interesy poza utrzymaniem swego kramu; pracował dnem

1) Modlitwa dziękczynna za wyżywienie (przyp. tłum.).

i nocą, by sobie coś uciąć i móc wydestać się do miasta. Ale jakże znów można coś zaoszczędzić, choć się już nawet ma coś własnego. Jest się przecież Żydem. Ot — przejeżdża jakiś „wnuk“⁽²⁾ trzeba mu złożyć datek. Biedaka należy wesprzeć. Oszustem się też nie jest, a jeżeli się znowu handluje uczciwie, to bogaczem też zostać nie można... I tak się znowu pozostaje na wsi. A jeśli kiedyś wypadnie Ben-Zionowi wpaść do miasta, czy nawet sobotę tam spędzić i przyglądać się jak to Żydzi idą z łaźni, jak to razem wracają z bożnicy — wtedy samego siebie pyta: „czy już nigdy nie będę gozien stać się tem, czem są wszyscy Żydzi? Czybaż nie umrę wśród obcych?“ I chociaż jest człowiek pobożny, wkrada się jednak zawiść w jego serce i zapyta: „Panie Boże! Masz w mieście tam czterystu Żydów a dla wszystkich jest miejsce; dlaczego to mnie akuratnie przypada los mieszkarnia na wsi? Owszem, powiedz mi, dlaczego ja właśnie mam całe życie być niewolnikiem wśród obcych?“

Przyszeli czas, kiedy dla Ben-Ziona życie na wsi stało się więzieniem... A tu kończy już czterdziestkę, a on ciągle na wsi, wciąż bez Żydów. Jest zwyczajem człowieka czterdziestoletniego tuszyć, że się ciągle jest na górze, u szczytu życia. Jeśli jednak przyjdzie pięćdziesiątka, zaczyna się czło-

2) Mowa o wnukach rabinów cieszących się u ortodoksyjnych Żydów szacunkiem ujawniającym się szczególnie w ciągłym popieraniu materyalnym (przyp. tłum.).

Czynem i ofiarą uczcijmy pamięć Herzla!

Przemówienie pos. Dra Thona na Kongresie

Na niedzielnym posiedzeniu XVII. Kongresu Sjonistycznego wygłosił poseł dr Thon następujące przemówienie z okazji przypadającej właśnie rocznicy śmierci Herzla:

Otrzymałem polecenie jeszcze raz przemówić o Teodorze Herzlu w związku z praktycznym celem, który mamy tu na oku. Na początku był Teodor Herzl człowiekiem i mistrzem słowa. Patrzył na życie i dostrzegał wesołe jego strony opisywał je, a ludzie byli z tego zadowoleni. A wówczas stało się jednak, że odkrył wielkie nieszczęście ludzkie, kwestję żydowską, nędzę żydowską i krzywdę, która Żydom się dzieje. Wtedy to urodził on, a człowiek słowa zmienił się w człowieka czynu. Takim czynem Herzla jest nasz Kongres, w dalekie kręgi widzialna i dosłyszalna trybuna, z której się nie narzeka lecz eskarżuje, nie prosi o jalmużnę lecz żąda. Stworzył on Organizację Sjonistyczną, wielki instrument żydowskiej walki o byt. I zrealizował on oraz rozbudował Żydowski Fundusz Narodowy, wedle genialnej koncepcji prof. Schapiry. Mężowie ci zdawali sobie z tego sprawę. Naród, który zawieszony jest w powietrzu, może być przez każdy powiew wiatru rozniesiony na wszystkie strony, trzeba narodowi temu dać ziemię pod nogi, na której mógłby stanąć. Trzeba ten naród bez ziemi uczynić właścicielem ziemskim, trze-

ba uczynić go wielkim właścicielem ziemskim.

Ta idea zrodziła dalsze idee, idee o stworzeniu nowego Żyda, uszlachetnionego przez swą pracę. Potem wielką ideę wywodzącą się z biblij i naszych proroków, że ziemia nie może być objektem spekulacji. A na gruncie Żydowskiego Funduszu Narodowego osiedlili się młodzi ludzie, którzy są naszą dumą, którzy biorą na siebie ciężką pracę, aby uczynić tę ziemię urodzajną i wydajną. Sądziło się swego czasu, że naprzód trzeba mieć kraj Izraela, a potem otrzyma się ziemię. Potem jednak przekonano się, iż naprzód trzeba mieć ziemię, a potem będzie naszym i kraj.

Oto żydowski Fundusz Narodowy, jak stworzył go Teodor Herzl, który z mistrza słowa stał się mistrzem czynu. Dlatego, jeśli chcemy uczcić Herzla, nie czynmy tego wielkimi słowami, lecz czynem. Jest to stara sjonistyczna tradycja, pochodząca od Herzla, zaczynać u samych siebie w ofiarach, kieruje przeto do Was apel: Uczcijcie Herzla w jego dzieła, powiększajcie Żydowski Fundusz Narodowy, wzbogacajcie wielką własność narodu żydowskiego. (Huczne oklaski).

(Bezpośrednio po mowie dra Thona donosi prez. Motzkin, że dyr. Schocken zgłosił własnie dar w kwocie 3,000 funtów szt. na Żydowski Fundusz Narodowy.)

Przemówienie powitalne Alberta Thomasa na XVII. Kongresie sjonistycznym

Bazylea (ŻAT) Na jednym z ostatnich posiedzeń Kongresu wygłosił, jak już donieśliśmy telegraficznie, przemówienie powitalne dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy p. Albert Thomas.

W przemówieniu swem p. Albert Thomas oświadczył: Głęboko jestem wzruszony przyjęciem, jakie mi zgotowano. Już w pierwszym dniu kongresu nadesłałem Wam za pośrednictwem mego przyjaciela i współpracownika p. Weewera powitanie, lecz już wielokrotnie pragnąłem osobiście przybyć na Kongres. Niestety udało mi się to uczynić dopiero teraz. Nie przychodzę do Was by wygłosić banalne powitanie, lecz aby być razem z Wami jako Wasz przyjaciel.

Jakże dalekie są owe chwile, gdy ruch Wasz czynił dopiero pierwsze kroki. Pamiętam pierwsze nasze spotkanie. Było to w Bordeaux. Rząd francuski obradował w tem mieście i ja byłam generalnym sekretarzem ministerjum

wiek opuszczać zgóry...

A pewnego dnia zaziębiła się Perla, żona Ben-Ziona. Zachorowała, nie robiła długich historii i umarła. Wszystko to razem trwało może ze dwa tygodnie. Ben-Zion nie miał nawet czasu na przemyślenie tego, co zaszło. Dopiero, kiedy odwiózł nęboszczkę do miasta, tam ją pochował i wrócił do domu, zaczął odczuwać puste ściany i rozumieć, co to takiego utracił... I rzeczywiście zaczął myśleć o tej, która odeń odeszła. Przecież się to tyle lat razem żyło, razem chorowało, razem dźwigało jarzmo „parrasy“... Wprawdzie żona jego nie miała wielkiej ochoty do miasta i dlatego też nie lubiał mówić z nią o tem; nie byłaby go zrozumiała. U Żydów mąż i żona żyją razem z 30 lat i nie rozumieją się ze sobą jak się należy. Niema się czasu na to i nie składa się po temu, by rzec kobiecie dobre słówko, choć ona swoją żoną. Umrze jednak ktoś z nich, zaczyna się dopiero rozumieć, jak to zabrano pół życia... Ben-Zion, jak go widzicie, nie należał do tych, którzy żenią się zaraz po „szloszim“³⁾ Jemu zabrano przeciw pół życia i pochowano na cmentarzu w miasteczku...

I teraz dopiero odczuwa brak miasta, czuje, jak życie na wsi jest dlań jeszcze cięższe i wstrętniejsze. Nie może sobie wprost tego wyobrazić, jak teraz samotny wytrzyma na wsi. Chciałby nawet przeprowadzić się do miasta — to niema znów za co. (Dok. nast.).

3) Okres surowej 30-dniowej żałoby po zmarłym.

Pracy. Wśród wielu odwiedzających przybył do mnie wówczas p. Rutenberg, którego znałem z walk rewolucyjnych okresu przedwojennego. P. Rutenberg domagał się pomocy Francji dla wyzwolenia narodu żydowskiego i urzeczywistnienia ideału sjonistycznego. — W owych dniach ciężkich trosk, w okresie przeżywania rozpaczliwych chwil owe słowa: „Francja musi dopomóc“ brzmiały prawie że mesjanicznie, nieco paradoksalnie. Lecz gdy wojna zbliżała się ku końcowi, z całą jasnością skryształizował się jej sens: Musi nastąpić wyzwolenie wszystkich uciskanych. Nasza Francja, wielkoduszna altruistyczna Francja, zdaje się niekiedy nie rozumieć wszystkich swych obowiązków, zdaje się niekiedy trwać we śnie, lecz Francja znów się odnajduje i dlatego przybywam do Was, aby odświeżyć moje wspomnienia.

Czy przypominacie sobie owe małe biuro przy Rue de L'Universite, gdzie się spotykali przedstawiciele i ordonownicy wszystkich narodów uciskanych? Wspomnienie owe podobnie jak moje odwiedziny w chwili gdy jesteście pełni trosk, niech zwróci Waszą uwagę, że

wszyscy ludzie o wrażliwym sercu i sumieniu gotowi są Wam dopomóc
KONGRES WASZ JEST MOŻE TEM, CO
NAJPIĘKNIEJSZE I NAJWZNIOSLEJSZE
W RUCHU NARODOWYM NA CAŁYM ŚWIECIE.

Kraj mój był w dziejach świata reprezentantem inyci narodowej. Ruch Wasz w sposób wspaniały zilustrował rozkwit idei narodowej. Podczas gdy dyplomaci innych narodów wciąż się wahali, mieliście odwagę stworzyć

nowe pojęcie narodowe,

Kongres ten, złożony z przynależnych do różnych nacji a jednak reprezentujący jedną nację, jest właśnie symbolem owego nowego pojęcia.

Przybyłem do Was, aby zadzierżnąć z Wami więzy przyjaźni nie tylko myślowej, lecz że tak powiem z krwi i kości. Nie chcę Wam schlebiać, lecz muszę Wam powiedzieć, jako stary parlamentarzysta przeżyłem tu chwile radosne. Cóż za niezwykle zgromadzenie: Owo namiętność w dyskusji, otwartość obopólna

bezwzględność a przytem powściągliwość i głębokie odczucie wspólnego ideału, któremu wszyscy służą. Pozdrawiam Was.

Może dozwolonem będzie Waszemu staremu przyjacielowi udzielić Wam rady. Nie chce zająć stanowiska odnośnie do Waszych zagadnień. Lecz jako członek instytucji międzynarodowej i jako człowiek, którego ideał życiowy wiąże się z urzeczywistnieniem idei narodowej i solidarności międzynarodowej, proszę Was, abyście zawsze nosili w swem sercu tę myśl:

W naszych czasach niema żadnej żywej polityki narodowej bez idei słusności i pokoju.

Los znajduje swą drogę. Wy krocycie Waszą drogą poprzez walki, poprzez wszystkie trudności z mocną wiarą w urzeczywistnienie Waszego ideału w pokoju i sprawiedliwości. (Burzliwa owacja, delegaci powstają z miejsc)

Dr Ringel — przewodniczącym komisji politycznej

Bazylea (ŻAT.) Prezesem komisji politycznej kongresu, która ma obecnie szczególnie do niesie znaczenie, obrany został dr. Michał Ringel ze Lwowa.

Lewica nie bierze udziału w prezydjach komisji

Bazylea (ŻAT.) Lewicowi delegaci na kongres nie objeli stanowisk wice-prezesów komisji, które im proponowano na znak protestu przeciwko temu, że ani jeden delegat robotniczy nie uzyskał przewodnictwa jakiegokolwiek komisji.

Narady działaczy kultury hebrajskiej w Bazylei

Bazylea (ŻAT.) Odbyła się tu narada, zwołana przez delegację konferencji kultury hebrajskiej w Berlinie. Na naradzie byli obecni m. in.: pp. Usyszkin, Ch. N. Bialik, dr. J. Kahan, J. Lamdan, dr. Mosinsohn, dr. Solowiejczyk, dr. Pines i niektórzy delegaci na kongres w charakterze przedstawicieli z różnych krajów. Omawiano sprawę współpracy między Światowym Związkiem Hebraistów a organizacjami w Palestynie.

Senator Gruzenberg reprezentantem żydostwa lotewskiego w Agencji Żydowskiej

Ryga (ŻAT.) Senator O. O. Gruzenberg został ponownie obrany na reprezentanta żydostwa lotewskiego w Agencji Żydowskiej. Jak wiadomo, sen. Gruzenberg pierwotnie wystawienia swej kandydatury odmówił, lecz ze względu na niemożność dojścia do porozumienia co do innej osoby, zwrócono się do sen. Gruzenberga, który w końcu zgodził się na wystawienie swej kandydatury. Sen. Gruzenberg został też jednomyślnie obrany.

Płotki kongresowe

WEIZMANN—ŻABOTYŃSKI.

Przedstawiciel ŻAT. na Kongresie zapytany prez. Weizmanna, kto mógłby zostać jego następcą.

— Za najlepszego i najbardziej odpowiedniego kandydata — odpowiada Weizmann — uważam p. Żabotyńskiego. Działaczem otwartym, podczas gdy przywódcy ogólnosjonistów są zamaskowanymi rewizjonistami.

Po pewnym czasie spotyka się Weizmanna z Żabotyńskim w kularach. Weizmanna powiada do Żabotyńskiego:

— Właśnie zarekomendowałem Pana jako przyszłego prezydenta Organizacji Sjonistycznej.

— Bardzo żałuję — odpowiada Żabotyński — ja nie mógłbym Pana więcej rekomendować na stanowisko prezydenta!

GŁOS BIALIKA.

Bialik podobno bardzo martwi się przebiegiem obecnego Kongresu. Weizmann jest jego osobistym przyjacielem, przyczem Bialik

sądzi, że Weizmann jest osobistością o niezwykle zdolnościach politycznych.

Z drugiej strony jest osobistym przyjacielem Żabotyńskiego, którego uważa za energicznego i niezwykle zdolnego człowieka o kryształowo czystym charakterze. Nie dziw więc, że zaostrenie walki pomiędzy jego obydwojma ulubieńcami sprawia mu wiele przykrości.

— Szatan tańczy między nami — oświadczył niedawno Bialik. Gdyby nie wieczne kłótnie, mielibyśmy przecież rząd jedyny na świecie. Wyobraźcie sobie, że Weizmann kieruje polityką, Żabotyński agitacją. Sokolow sprawami kulturalnymi, a Usyszkin sprawami gospodarczymi w Palestynie. Cóż z tego, kiedy konflikty ciągle trwają...

—o—

Ograniczenia na wydziale lekarskim w Pradze

Praga (ŻAT.) Dziekan wydziału lekarskiego w Pradze zakomunikował, że z powodu ciężkich warunków technicznych będą stosowane ograniczenia przy przyjmowaniu cudzoziemców. Należy się spodziewać, że ograniczenia dotyczyć będą wyłącznie Żydów, aczkolwiek dziekanat nie kierował się względami wyznaniowymi.

W kalejdoskopie prasy

PRZED UGODĄ Z UKRAJNCAMI?

W „Naprzodzie“ czytamy:

W kołach politycznych stolicy panuje przekonanie, że ostatnie zmiany personalne na wysokich stanowiskach w administracji stoją w ścisłym związku z przygotowaniem rządu do kampanji, jaka go czeka na wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów z powodu skarg ukraińskich w tzw. kwestji pacyfikacji Małopolski wschodniej.

W związku z tem stoi również sprawa ustąpienia generała Składkowskiego ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych, jak i dymisja p. Nakonecznikoff-Klukowskiego ze stanowiska wojewody lwowskiego. Zarazem informują, że prawdopodobnym następcą p. Klukowskiego będzie obecny wojewoda wołyński Józewski. Były członek rządu ukraińskiego, znany ze swych ukraińskich sympatyj (o tych pogłoskach już donosiliśmy — red. „N. Dz.“).

Równocześnie toczyć się mają dalsze rokowania ukraińsko-polskie, zdążające do zawarcia jeszcze przed wrześniową sesją Ligi Narodów ugody wstępnej.

SZKODLIWA DEMONSTRACJA

PAP komunikuje: „Z okazji 521-ej rocznicy pogromu Krzyżaków pod Grunwaldem. Legja Mocarstwowa organizuje w dniach 10, 11 i 12 bm. uroczyste obchody na terenach, przez które w swoim czasie przechodziły armie Jagiełły i Włolda zdążające na pole Grunwaldu. Clou uroczystości odbędzie się w Działdowie, skąd nastąpi wymarsz nad granicę Prus Wschodnich do Uzdowa. W Uzdowie zostanie odsłonięty obelisk wykonany przez uczniów Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, a przedstawiający orła, brońącego swych piskląt. U dołu obelisku znajduje się tarcza z herbem Jagiełły oraz odpowiedni napis. Uroczystość zapowiada się okazale, jako manifestacja młodego pokolenia Polski odrodzonej“.

Na marginesie tej wiadomości zamieszcza „Głos Narodu“ bardzo słuszne uwagi:

Manifestacje nad granicą wywołują szczególnie podrażnienie umysłów po przeciwnej stronie. To też słusznie protestowaliśmy przeciwko demonstracji Stahlhelmu we Wrocławiu. Ale gdy rząd polski złożył odpowiedni protest w Berlinie, rząd niemiecki w odpowiedzi swej powołał się na manifestację Zw. Powstańców w dniu 2 maja w Katowicach, manifestację kosztowną, a naszym zdaniem zupełnie zbędną. O ileż mocniej sze byłoby stanowisko Niemiec, gdyby się mogli powołać na demonstrację organizacji przy-sposobienia wojskowego w Uzdowie, tuż nad granicą Niemiec!

Manifestacje nad granicą są wogóle zbędne. W tym jednak wypadku manifestacji należy się

Miesiąc lipiec — miesiącem Keren Kajemet

Czy już złożyłeś datek na wyzwolenie ziemi?

Jeżeli jeszcze nie, to złóż jak najprędzej, a nakłoń także Twego znajomego, ażeby uczynił to samo!

Fryderyk Austerlitz

(Sylwetka)

We Wiedniu zmarł w 69. roku życia były poseł do parlamentu austriackiego i długoletni redaktor organu socjaldemokracji austriackiej, Fryderyk Austerlitz.

Zinarty należy do zasłużonych bojowników socjalizmu światowego, a historia socjalizmu austriackiego ściśle związana jest z jego osobą. Przez trzydzieści sześć lat stał na czele „Arbeiterzeitung“, powołany na to stanowisko przez twórcę socjaldemokracji w Austrii, Wiktora Adlera. Na tem stanowisku rozwiniął Austerlitz niezmierną i nieustającą działalność. Walczył słowem, agitował, nauczał i wpał w potężne rzesze zwolenników hasła socjalizmu, ale i musiał sam nad sobą i dla siebie pracować.

Fryderyk Austerlitz był autodoktą. Pochodził z małej miejscowości na Morawach, gdzie urodził się dnia 26 kwietnia 1862 roku jako syn ubogich rodziców żydowskich. Austriawianin do innych kolegów w stronnictwie swoim pozostał takim częściowo. Umarł, nie zostawiając żadnego majątku, nie nie zostawiając ani żony, ani dzieci. Zawsze był niezonały, całe swoje życie poświęcając socjalizmowi. Ale nie umarł jako Żyd.

Był bezwyznaniowy; wprowadzić nie wychrzczył się, ale wystąpił ze społeczeństwa żydowskiego, dla którego trosk i boleści tylko o tyle znajdował zrozumienia, o ile mógł z nich ciągnąć korzyści dla agitacji za socjalizmem. Austerlitz mimo to dla swoich przeciwników politycznych i osobistych (w życiu politycznym w Austrii rzadko kiedy jest różnica między temi dwoma pojęciami!) pozostał Żydem. Antysemityzm austriacki wytykał robotnikom, że zaprzędali się Żydom, reprezentowanym przez Austerlitz, który jako naczelny redaktor „Arbeiterzeitung“, stał na najwidoczniejszym miejscu. I na najniewygodniejszym dla swoich przeciwników. Miał bowiem Austerlitz nie tylko nadzwyczajne zdolności publicystyczne i organizatorskie, ale charakterystyczną dla ludzi czystych rąk, niezłomną namietność w zwalczaniu perfidji i korupcji przeciwnika i jego prasy. Autodokta Austerlitz, który ledwie ukończył powszechną szkołę, rozwiniął się na znawcę stosunków społecznych, prasy, światowych związków gospodarczych, prawa międzynarodowego i szczególnie prawa cywilnego w Austrii. Był on więc, obdarzony wielkimi zaletami ducha, nieładą przeciwnikiem, wprost niepokonany. Więc szukał antysemityzm austriacki jego piętę achillesową. Zwalczał żydowskie pochodzenie Austerlitz.

Jeszcze także i z tego powodu sprzeciwił, że urządza ją Legja Mocarstwowa. Nie podajemy w wątpliwość patriotyzmu przywódców tej organizacji. Różne jednak można patriotyzm pojmować, a reszta nie zawsze chodzi on w parze z rozważa. O óż organ tej Legji „Mocarstwowiec“ pisał mniej więcej przed rokiem, co następuje:

„Ideałem naszym jest: zamknąć Polskę na zachodzie granicami Odry i Nissy lużyckiej i włączyć z powrotem w granice Rzplitej Prusy! Te z nad Pregoly i te z nad Sprewy“.

A w innym miejscu:

„W wojnie z Niemcami jeńców nie będzie nie będzie miejsca na żadne ludzkie uczucia ani dla wroga, ani dla samych siebie“.

Nie powtarzaliśmy tych niepozytywnych pogrzebów, bo nie chcielibyśmy dostarczać żeru propagandzie niemieckiej, ale cóż, kiedy już przed rokiem szeroko pisała o tem nacjonalistyczna prasa niemiecka. „Mocarstwowiec“ zyskał sobie znacznie większy rozgłos w Niemczech, niż

Argument ten w Austrii zawsze był popularny — dziś stał się on już i międzynarodowy. Wiec skrupulatnie przestrzegała partja socjaldemokracji w Austrii, a głównie sam Austerlitz, by na szpaltach „Arbeiterzeitung“ nie broniło słusznej sprawy żydowskiej, ba, nie brakowało i nie brakuje do dziś tam wyrażnych zwrotów antysemickich! Abstrahujemy już od wyraźnego i systematycznego zwalczania sjonizmu jako „ruchu burżuazyjnego“! Austerlitz niedawno temu nawet nie chciał umieścić zwykłego komunikatu „Ligi dla pracującej Palestyny“. Antysemityzm jest socjalizmem głupców — mówił kiedyś Bebel. Austerlitz posługiwał się za często „socjalizmem głupców“, by nie tracić na „argumentach“! On, Żyd, o typowej semickiej budowie twarzy, za często oceniał napady hakenkreuzlerów na studentów żydowskich jako walkę dwu szowinistycznych obozów; hakenkreuzlerów zestawiał ze sjonistami, których nazwał, ad captandam benevolentiam swoich towarzyszy „hakennaesler“!... Do tego doprowadziła go asymilacja czerwona, tak typowa dla wielu żydowskich socjalistów w Austrii (i nie tylko w Austrii — uw. Red.). Ale gdy nagle hakenkreuzlerzy stali się niebezpieczeństwem dla socjalizmu austriackiego, wtedy przestał Austerlitz stroić banalne dowcipy i podjął walkę. Ale zawsze socjaldemokracja w Austrii odżegnywała się od sprawy żydowskiej.

I na sobie samym Austerlitz mógł doświadczyć losu Żyda. Na sobie w łonie własnego stronnictwa! On, który zacięcie walczył o powszechne prawo głosowania do parlamentu austriackiego, po uzyskaniu tegoż, co było nie małą jego zasługą, nie został nawet jako kandydat wystawiony do pierwszych wyborów w roku 1907 Żyda-Austerlitz trzymano w spokojnej izbie partyjnej. A przy drugich wyborach 1911 roku wystawiono jego kandydaturę w żydowskim obwodzie w Leopoldstadt, by go Żydzi wybrali! Nie zrobili tego: Austerlitz dopiero po wojnie wszedł do parlamentu. Rok temu dobrowolnie z wielkim i szczerym gestem zrezygnował z wyboru, by ustąpić miejsca młodszemu towarzyszom. Główną zasługą Austerlitz jest austriackie prawo prasowe. Sacjalisci skrupulatnie zacierają jego żydowskie pochodzenie, a my jeszcze raz mamy uroczność poznać los zasłużonego Żyda, pracującego na obcej niwie. Towarzyszy jego zasługom niewdzięczność z wszelkich stron, a za jego zalety i wady czyni świat odpowie działnym cały naród żydowski!

Wiedeń.

Dr T. Nussenblatt.

w Polsce. Ile z tego powodu pisano o „imperjalizmie“ i „krwiożerczości“ polskiej, ile argumentów wysnuto na poparcie tezy o „konieczności“ budowy pancerników, o tem mogliby dużo powiedzieć referenci prasowi z MSZ i placówek dyplomatycznych.

Niemieccy nacjonałisci mieli robotę tem łatwiejszą, że niejedyn Niemiec nie wie, że Rowmund Piłsudski, komendant główny Legji nie jest wcale Józefem Piłsudskim, komendantem dawnych legionów i nie wie, co o sanacji myśli naród polski.

Zasadniczo uważamy za zbędne wszelkie tego rodzaju demonstracje, gdziekolwiekby się odbywały i ktokolwiekby je urządzał. Ale demonstracja w Uzdowie jest szczególnie nie wskazana. Przestrzegamy więc, póki czas. Oby tych argumentów, podyktowanych szczerą troską o naszą opinię na terenie międzynarodowym, nie zlekceważono!

Nasza nowa powieść!

W najbliższych dniach rozpoczynamy druk sensacyjnej i niezwykle fascynującej powieści głośnego pisarza francuskiego

PIERRE BENOIT

„Fatalna noc w Mukdenie”

Nowa powieść Benoit'a, której fabuła rozgrywa się na dramatycznym terenie Mandżurji, skrzy się wszystkimi zaletami wnikliwego psychologicznie, a przytem sensacyjnego pióra tego ulubieńca czytającej publiczności. Czyta się tę powieść jednym tchem, los bohatera przykuwa uwagę do samego końca!

WIADOMOSCI Z KRAJU

AKCJA NA RZECZ KEREN KAJEMET W KRYNICY

(Kor. wł.) Przy pomocy przedstawiciela Centrali Keren Kajemet Leisrael p. L. Dillera utworzył się w Krynicy komitet kuracjuszy sjonistycznych, celem przeprowadzenia szeregu imprez związanych z akcją letniskową tegoż funduszu w czasie miesiąca Kaw Tamus. Akcja rozpoczęła się uroczystą Akademią Herzlowską, która odbyła się dnia 5 bm. w sali „Willi Trzech Róż”, specjalnie nam cel przez właściciela bezinteresownie użyczonej. Akademia wypadła pod każdym względem imponująco, sala wypełniona po brzozi kuracjuszami żydowskimi, wysłuchała w głębokim skupieniu pięknych wywodów pp. dra Weinbergera z Krakowa, Jakóba Bzury z Bydgoszczy i Zwi Zeitnera z „Hanoar Haiwri” w Tarnowie.

W dalszym ciągu przeprowadza się zbiórki po willach, która ma przynieść odpowiedni dochód na rzecz Keren Kajemet Leisrael.

W programie uchwalonym przez komitet jest jeszcze przewidziana na zakończenie pierwszego tygodnia pracy tegoż zabawa taneczna, która ma się odbyć w sobotę dnia 11 bm. w wielkiej sali Willi Vogel. Zabawa obfita będzie w cały szereg niespodzianek — wszyscy kuracjusze Krynicy będą mogli poraz pierwszy w tym roku zapomnieć o wszystkich niedomaganiach i zabawić się bez troski w tryskającej humorem atmosferze — wierz tańca i przy dźwiękach jazzu.

MIESIĄC KEREN KAJEMET LEISRAEL NA PROWINCJI

Dąbrowa (ad Tarnów). Na odbytem dnia 4 bm. posiedzeniu komisji Keren Kajemet Leisrael w Dąbrowie z udziałem prezesa i sekretarza Komitetu Lokalnego uchwalono zebrać w czasie akcji Miesiąca Kaf Tamus kwotę 200 zł. wzywając zarazem miasta Szczucin i Zabno do powzięcia takich samych uchwał. W programie znajdują się zbiórka domowa, zbiórka uliczna, wreszcie specjalne wypróżnienie puszek Żydowskiego Funduszu Narodowego.

POWSTANIE STOW. PRZYJACIÓŁ SZPITALI I ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH W POLSCE

Komisariat rządu m. Warszawy zatwierdził statut Stow. przyjaciół szpitali i zakładów dobroczynnych w Polsce, założycielami którego i członkami zarządu są: prezydent m. stoł. Warszawy inż. Z. Słomiński, b. prezydent m. stoł. Warszawy inż. P. Drzewiecki, ks. Fr. Radziwiłł (prezes), dr. Józef Zawadzki, ławnik K. Koralewski (sekretarz) i naczelnik A. Dobraczyński (skarbnik).

Celem Stow. jest staranie się o zdobycie środków materialnych dla poparcia działalności zakładów dobroczynnych i szpitali w Polsce. Stow. ma prawo organizowania zbiórek, loteryj i wszelkich in. prez. dochodowych z zastosowaniem obowiązujących przepisów.

Fundusze Stow. będą rozdzielane w formie subwencji zakładom i instytucjom dobroczynnym w Polsce bez różnicy wyznania. Biuro Stow. mieści się w Warszawie na ul. Krak. Przedmieście Nr. 60

OŚRODEK ZDROWIA W WIELICZCE

Staraniem starosty powiatowego dr. Wnęka odbyło się onegdaj w Wieliczce uroczyste poświęcenie i otwarcie budynku ośrodka zdrowia, który będzie poradnią dla potrzebujących bezpłatnej pomocy lekarskiej. W uroczystości poświęcenia wzię

li udział: p. wojewoda dr. Kwaśniewski, prezes Okręgowego Związku Legionistów płk. Władysław Belina-Prażmowski, prezes okręgowego Związku Strzeleckiego dr. Kaplicki oraz przedstawiciele władz miejscowych.

OSZCZĘDNOŚCI NA MIESZKANIACH DYPLMATÓW

Ministerstwo spraw zagranicznych wydało zarządzenie, wprowadzające oszczędności w opłatach za mieszkania, utrzymywane przez funkcjonariuszy dyplomatycznych i konsularnych poza obszarem Polski. Skarb państwa pokrywać będzie wyłącznie koszty utrzymania mieszkań reprezentacyjnych, za które uznaje się wyłącznie lokale użytkowane tylko przez kierowników urzędów zagranicznych. Inni urzędnicy dyplomatyczni, którzy z tytułu swej służby zajmują mieszkania, przydzielone im w lokalach, wynajętych lub administrowanych przez skarb państwa zagranicą, opłacają za lokale te komorne w wysokości 3 proc. od uposażenia. Niżsi funkcjonariusze opłacają w tych warunkach tytułem komornego 2 proc. od uposażenia. Komorne obejmuje również koszty oświetlenia, ogrzewania, wody, oraz ewentualnych podatków od lokali. Za te świadczenia skarb państwa żadnych bonifikacji urzędnikom dyplomatycznym i konsularnym, mieszkającym zagranicą, udzielać nie będzie.

Wolni od opłat są tylko funkcjonariusze, mieszkający w Sowietach

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W WILNIE

Z Wilna donoszą, że onegdaj miasto było widowiskiem demonstracji bezrobotnych. Tłum liczący 500 osób, mimo oporu policji dostał się pod gmach wojewódzki. Wojewoda przyrzekł, że dostarczy pracy i zapomóg dla 150 bezrobotnych, przyrzeczenie to jednak nie uspokoiło tłum, który zaczął rzucać kamienie w okna gmachu wojewódzkiego. W czasie starcia z policją kilku policjantów i 16 koni dotkliwie pokaleczono kamieniami. W końcu udało się policji rozprószyć tłum, przyczem aresztowano 20 kilka osób, m. in. kilku znanych komunistów.

LIKWIDACJA SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ

Z Wilna donoszą, że policja w Podbrodziu dokonała wpaść na ślad sprawców zamachu na tamtejszą stację kolejową, mianowicie w ręce znaleziono skład kilkudziesięciu bomb i granatów ręcznych, które zamachowcy rzucili do rzeki, czując pościg policji. Równocześnie w ostatnich dniach zlikwidowano szeroko rozgałęzioną szajkę szpiegowską, działającą na terenie Wilna i okolicznych powiatów na rzecz Rosji sowieckiej. Dotychczas aresztowano 11 osób, przy których znaleziono kompromitujące materiały.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE W KATOWICACH

Z Katowic donoszą: Wiceprokurator sądu okręgowego dr. Nowotny wydał nakaz aresztowania miejscowego korespondenta agencji „Iskra” a za-

razem obecnego prezesa zarządu spółdzielczej bu dowlanej kasy oszczędności i pożyczek Henryka Otto-Powelskiego.

Powodem aresztowania mają być podobno oszustwa dokonane jakoby w swoim czasie przez Powelskiego na terenie Warszawy w związku inwalidów i w firmie „Snop” oraz sprzeniewierzenie należności firmy „Zak” za wysłane do Lwowa dwa wagony wyrobów kosmetycznych.

MORDERSTWO POLITYCZNE

Z Wilna donosi „Kur. Por.”: W dniu 6 bm. w pobliżu kolonii Antokszno w odległości kilkudziesięciu metrów od granicy litewskiej w stodole Tekli Gujdo, dwoma wystrzałami z rewolweru zabity został Wincenty Wojtkiewicz. Zabójca nazwiskiem Jasiolich vel Stasiunas, pochodzący z gminy twereckiej zbiegł na Litwę. Okazuje się, że morderstwo to ma tło polityczne. Wojtkiewicz był konfidentem policji politycznej litewskiej i wskutek pewnych tarć wewnętrznych wycofał się. Władze przełożone wydały na niego tajny wyrok, w rezultacie czego dokonano zamachu i pobito go dotkliwie. Ostatnio po zlikwidowaniu przez nasze władze bezpieczeństwa dużej afery szpiegowskiej litewskiej, Wojtkiewicz jako jedyny świadek oskarżenia, mogący złożyć przed sądem obciążające zeznania, okazał się dla wywiadu litewskiego bardzo niebezpieczny; co zdecydowało o jego losie. Zabójca Wojtkiewicza Stasiunas jest byłym uczniem gimnazjum litewskiego w Świętlanach, którego wydano w związku z defraudacją.

ZNOWU SAMOBÓJSTWA KUPCÓW

W Lublinie pozbawił się życia przez powieszenie znany handlarz zbożem 56-letni Szmaja Weissbrod. Weissbrod popełnił samobójstwo po powrocie z synagogi. Przyczyna — ciężka sytuacja materialna.

W Poznaniu popełnił samobójstwo przez otrucie się gazem świetlnym znany w Poznaniu właściciel restauracji teatralnej Bronisław Raczkowski. Powodem targnięcia się na życie, były trudności finansowe.

B. NACZELNIK STAROSTWA SKAZANY ZA DEFRAUDACJĘ

Przed sądem okręgowym w Lucku odbyła się rozprawa przeciwko b. naczelnikowi kancelarii starostwa w Lucku, Alfonsowi Wierzbowskiemu, oskarżonemu o nadużycia na szkodę skarbu państwa. Wierzbowski podejmował pieniądze, wpływające do starostwa i trwał na hulankach i zabawach. Nadużycia dosięgły kwoty 20.000 zł. Część sprzeniewierzonej sumy 16 tysięcy zł pokryła rodzina oskarżonego. Sąd skazał Wierzbowskiego na pół roku więzienia.

ZATWIERDZONY WYROK W PROCESIE „PFADFINDERÓW”

W sądzie apelacyjnym w Poznaniu toczyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciwko niemieckim „Pfadfinderom”, oskarżonym o utrzymywanie łączności z państwem ościennem. Po kilkugodzinnych naradach sądu ogłoszono wyrok, zatwierdzający wymiar kary pierwszej instancji, a mianowicie skazujący dr. Burschego na 12 miesięcy więzienia, Franciszka Milkego na 10 i Preusa na 7 miesięcy.

Z KRONIKI POŻARÓW

W ub. niedzielę wybuchł w Mławie niedaleko stacji kolejowej pożar, który strawił 10 domów, 30 rodzin, głównie żydowskich, pozostało bez dachu nad głową. Przyczyna pożaru jest nieznana.

We wsi Żarskie, gm. Niedźwiedzice, wybuchł pożar, który doszczętnie strawił 15 domów mieszkalnych i 35 zabudowań gospodarskich wraz z inwentarzem żywym i martwym. W czasie akcji ratunkowej uległ poparzeniu jeden z mieszkańców wsi. Pożar wywołały dzieci, bawiące się zapalkami.

W Wolicy Piaskowej w pow. ropczyckim pożar zniszczył 12 gospodarstw, wyrządzając szkodę na 80.000 zł. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono

TRAGICZNA ŚMIERĆ PASTUSZKA

W wsi Stupica pow. Sambor pasący krowę 7-letni chłopiec w obawie, aby krowa nie uciekła, okrcił się sznurem, do którego była przywiązana krowa. W tym czasie zerwała się burza z piorunami. Krowa przestraszona uderzeniem pioruna, zaczęła biec, ciągnąc za sobą chłopca. Sznur zsnuł się chłopcu na szyję, wskutek czego poniósł śmierć.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezwzględnie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

KRONIKA

LIPIEC

9

Wschód
słońca
3 m. 26

Czwartek
24 Tamuz 5691

Zachód
słońca
19 m. 56

Letni sezon operowy w Krakowie zaczyna się 18 lipca

Opera i operetka lwowska w Krakowie rozpoczyna swą gościnę w dniu 18 bm. na scenie teatru im. J. Słowackiego. Repertuar obejmuje następujące utwory: Opery — Ilalka, Tosca, Traviata, Carmen, Borys Godunow, Rigoletto, Cavalleria Rusticana, Pajace, Mogao (Wieniawskiego), Wyzwoleny (Wieniawskiego), Cyganeria, Aida (nowa inscenizacja), Falstaff (Verdiego), Lakme, Straszny dwór, Opowieści Hoffmanna (nowa inscenizacja). Uczła szyderców (Giordano), Bal maskowy, Muzepa (Czajkowskiego), Zygmunt August (Joteyki), Operetki — Wiktorja i jej huzar (Abrahama), Weśle w Hollywood (Oskara Strausa), Fiołek z Miał martre (Kalmana), Noc w San Sebastjano (Benatzkyego), Domek trzech dziewcząt, Laika, Manewry jesienne, Dzwony z Corneville, Druciarz, Ptasznik z Tyrolu.

Zespół operowy tworzą pp.: Hoffmanowa, Kisielska, Kościńska, Wika- Krzywiac, Walewska, Czarnecki, Lowczyński, Romanowski, Uluhanow (reżyser), Uzejko, Worch, Wroński, dyr. Zaleski, Znicz, Zuna (dyrygent), Polzinetti (chór-mistrz); operetkowy pp.: Fontarówna, Hermanowa, Hinglerówna, Nachowiczówna, Węgrzynówna, Folańska, Gruszczyński, Kuligowski, Ruszkowski, Wiśniewski, Syroczeński, Hilsenroth Baletmistrz M. Statkiewicz, primaballerina Z. Grabowska, corps de balet, orkiestra, chór. Dekorator St. Jarczyk.

Wieczór inauguracyjny w dniu 18 bm. wypełni „Aida“ w nowej inscenizacji z udziałem dyr. Zaleskiego i K. Czarneckiego. Dnia 19 bm. „Wiktorja i jej huzar“ operetka Abrahama, dnia 20 bm. „Borys Godunow“ z dyr. Zaleskim w partji tytułowej.

Sukcesy artystyczne krakowskiego „Echa“ w Jugosławji

Przed paru dniami znakomita drużyna śpiewacza krakowskiego „Echa“ pod wodzą dyr. Bolesława Wallek Walewskiego powróciła z kilkutygodniowej wycieczki artystycznej po Jugosławji. Program wycieczki obejmował szereg koncertów w Belgradzie i Sarajewie, Mostarze, Dubrowniku, Splicie, Sibeniku, Susaku, Zagrzebiu, Lublanie i Mariborze. Wszystkie koncerty nagrodzone były entuzjastycznym przyjęciem ze strony tamtejszej publiczności. Śpiewacy krakowscy podejmowani byli przez zarządy miast oraz zespoły chórów jugosłowiańskich i kolonie polskie w poszczególnych miastach. Podczas pożegnania koncertu w Mariborze dyrygent i wykonawcy zostali obsypani kwiatami i obdarowani pamiątkami. Wysilek materialny i artystyczny krakowskiego „Echa“ był wspaniałą propagandą rodzimych pieśni polskich. Zasługa urzeczywistnienia tej podróży przypada w udziale dyr. Walewskiemu, oraz prezasowi „Echa“ dyr. inż. Tadeuszowi Polaczek-Kończykowi.

Zniesienie reglamentacji prostytucji

Szczegóły nowego projektu ustawy o zwalczaniu nierządu.

Uchwalony na ostatnim posiedzeniu Rady Opieki Społecznej projekt ustawy o zwalczaniu nierządu zawiera szereg znamiennych i ważnych postanowień.

Projekt znosi mianowicie wydawanie jakichkolwiek specjalnych dokumentów (czarne książki), osobom oddającym się nierządowi, oraz znosi komisje sanitarno-obyczajowe, co wprowadza gruntowną zmianę w dotychczasowych przepisach.

W części, zatytułowanej „zapobieganie nierządowi“ (art. 7—11) projekt przewiduje szereg zarządzeń, a więc: regulowanie przez specjalne zarządzenie wykonawcze warunków pracy zarobkowej kobiet i nieletnich, szczególnie w wypadkach sprzyjających powstawaniu nierządu (np. praca nocna), urządzenie domów nocle-

gowych, tanich kuchni, schronisk przejściowych, misyj dworcowych, poradni społecznych, biur pośrednictwa pracy itp.

Dalsze postanowienia projektu obejmują walkę z nierządem i przewidują kary na uprawiających nierząd z osobami nieletnimi, na osoby ciagnące korzyści z tego procederu, pozatem przewidują wyjęcie z pod przepisów ustawy o ochronie lokatorów, umieszczanie w domach pracy przymusowej lub specjalnych zakładach dla nieletnich itd.

Jak widać z powyższego przyszła ustawa zmieni zasadniczo istniejące w tej dziedzinie stosunki. Zamiast różnych przepisów o charakterze policyjnym i porządkowo-sanitarnym, wprowadza się nowe o charakterze zapobiegawczym i opiekuńczym.

Niezwykły wypadek letargu

Wczoraj donieśliśmy o nagłym zaśląbnięciu w pokoju hotelu Warszawskiego inż. Samuela Pahlę z Wiednia. Inż. Pahl został w stanie nieprzytomnym przewieziony do szpitala św. Łazarza, gdzie doład nie odzyskał przytomności. Lekarze nie mogą ustalić przyczyny tego niezwykłego snu, który trwa już trzy doby bo od dnia 5 bm. godz. 23. Serce i puls inż. Pahlę biją normalnie. Pacjent liczy 64 lat.

—o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, pl. Małejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowiecka 12, Dietla 36 i Kalwaryjska 27.

— **UPADŁOŚCI FIRM NIEMIECKICH.** Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie nadesłała Izbie krakowskiej spis ludności i nadzorów sądowych firm niemieckich okręgu Konsulatu Generalnego Rz. P. w Berlinie. Odnośny wykaz jest do przegladnięcia w Izbie krakowskiej (Długa 1) w godzinach urzędowych.

— **Z POWODU ROBÓT DROGOWYCH** w ul. Piarskiej zamyka się tę ulicę z dniem 9 bm. na przestrzeni od ul. Sławkowskiej do ul. św. Marka.

— **SPED I CENY KONI** na ostatnim targu w Krakowie przy ul. Zabłocie były następujące: Ogółem sprzedano 240 koni, płacono za konie pojazdowe od 350—750 zł, za konie pociągowe lekkie od 200—550 zł, rzeźne od 40—200 zł. Ze sprzedanych koni sprzedano: na wywóz zagranicę 10 sztuk, na rzeź miejscową 12 sztuk. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego, popyt za lekkim materiałem roboczym był wzmożony, tendencja lekko zwyżkowa.

— **ZABÓJSTWO PODCZAS SPRZECZKI.** Na tle osobistych porachunków, Szewczyk Józef z Stedziejowic pchnął nożem Michała Szydłaka (lat 20) z Czernochowie tak fatalnie, że ten padł trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

— **SKRYTOBÓJCZY ZAMACH.** W Borusowej w pow. dąbrowskim niewyśledzony dotychczas sprawca strzelił z za płotu z rewolweru do Józefa Skowry, zarządcy folwarku, raniąc go ciężko w stos paćierzowy. Rannego przewieziono do szpitala w Tarnowie. Za sprawcą wdrożono poszukiwania.

— **W CZASIE POŚCIGU** za zbiegłym przestępcą Adamem Kwaśnym (lat 25) z Jodłówki pow. tarnowskiego, wywiadowca policji Józef Włoch ranił ściganego wystrzałem z rewolweru lekko w nogę. Rannego przestępcę aresztowano i odwieziono do szpitala więziennego w N. Sączu.

— **SZOFRER UKARANY ZA NIEOSTROŻNĄ JAZDĘ.** Hadała Stanisław, właściciel dorozki samochodowej zam. przy ul. Dębowej 16 najechał na ul. Zwierzynieckiej na przechodzącego przez jezdnię z koszem pieczywa Maleckiego Józefa (lat 17) zatrudnionego w piekarni Długoszewskiego przy ul. Tadeusza Kościuszki 20. Wskutek najechania chłopiec doznał ogólnych potłuczeń. Hadała przewiózł go do szpitala św. Łazarza. Samochód został przez komisariat II unieruchomiony, a kierowcy odebrano kartę na prowadzenie pojazdów mechanicznych.

— **PORAŻONY PRĄDEM ELEKTRYCZNYM** został na ul. Zwierzynieckiej motorowy wozu tramwajowego linii 5. Józef Przybycień wskutek wadliwości w motorze. Przewieziono go na stację pogotowia ratunkowego, skąd udał się do domu.

— **POKASANY PRZEZ PSA** niezaopatrzonego w kaganiec został Dziedziec Jan, zam. przy ul. Wencja 8, przechodząc ul. Pawią. Pogotowie ratunkowe udzieliło pokasanej pierwszej pomocy.

— **WYPADEK KOLEJOWY** Wczoraj o godz. 4:30 rano na torze kolejowym obok dworca osobowokolejła się lokomotywa. Szkody ani wypadku w ludziach nie było.

— **SPŁONĘŁA STODOLA.** Wczoraj nad ranem wybuchł pożar w Woli Duchackiej pod Krakowem

Podziękowanie

WP. Drowi Maurycemu Steinbergowi zam. w Krakowie przy ul. Przemyskiej 3 za trafne rozpoznanie choroby żony mej i troskliwą opiekę w czasie choroby oraz WP. Drowi Józefowi Frische-
rowi zam. w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej 15 za skuteczne przeprowadzenie operacji ślepej кишки, serdecznie dziękuję
Izydar Vogler.

w zabudowaniach Alfreda Aleksandra. Wezwany pluton straży pożarnej z Podgórze zastał w płomieniach wielką stodołę napełnioną słomą i sianem oraz narzędziami rolniczymi. Zdolano uratować sąsiednie budynki, a stodoła wraz z zawartością spłonęła doszczętnie. Szkoda znaczna. Prawdopodobnie przyczyną pożaru było podpalenie przez pijanego parobczaka.

— **OBLAWĘ** przeprowadzili wczoraj organa policji na terenie m. Krakowa, przyczem aresztowano 74 osób, a to za kradzieże kilkanaście osób, za włóczęgostwo 14, zebraństwo 6, niedozwolony powrót 8, poszukiwanych przez sądy 12, przekroczenie dozoru polic. 4, nielegalne przekroczenie granicy 2, inn. przestępstwa 4. Przytrzymane osoby zostaną odtawione do sądu wzgl. właściwych władz administracyjnych.

— **WŁAMANIE DO GIMNAZJUM W WIELICZCE.** Ubiegłej nocy dokonano włamania do gimnazjum męskiego w Wieliczce, gdzie włamywacze po rozpruciu kasy oguiotrwałej skradli 160 zł w gotówce. Policja prowadzi dochodzenia.

— **KRADZIEŻ PASÓW TRANSMISYJNYCH.** Ub nocy z niezamkniętej hali maszyn zawodowej szkoły przemysłu żelaznego w Sułowicach skradziono dwa pasy transmisyjne wartości 1600 zł. Dochodzenia w toku.

— **OFIARY KIESZONKOWCÓW.** Sikora Jan rolnik emigrant, powracający z Kanady zam. w Maniowej pow. Nowy Targ zgłosił do policji, że dnia 7 bm. w pociągu osobowym na linii Trzebińnia — Kraków skradziono mu książeczkę czekową na 860 dolarów amer. i 60 zł. — Skibla Hubert, kierownik szkoły w Łęczanach pow. Oświęcim, zgłosił, że dnia 7 bm. skradziono mu na głównej poczcie z kieszeni marynarki 100 zł.

— **ROWER.** Jarynowski Tadeusz zam. al. 3 Maja zgłosił, że dnia 7 bm. skradziono mu rower męski wartości 190 zł, który pozostawił bez opieki w korytarzu Gł. poczty.

—o—

— **DZIĘKI SILNYM WŁASNOŚCIOM ODKAZAJĄCYM,** pastylki Panflaviny nie dopuszczają do powstania chorób z zaziębienia, grypy, zapalenia migdałków lub gardła, zdarzających się również i w obecnej gorącej porze roku. Znani lekarze powszechnie zalecają wobec tego zażywanie pastylek Panflaviny, które nabyć można we wszystkich aptekach. 48p

—o—

— **CZEKOLADA „PLUTOS“ DLA DJABETYKÓW** (dla chorych na cukrzyce) sporządzana jest z najprzedniejszych ziaren kakaowych i sorbitu, bez żadnej domieszki, cukru i sacharyny. Uzasadnienie naukowe stosowania czekolady dla djabetyków zawdzięcza się licznym badaniom doświadczalnym i klinicznym, znanych w świecie powag lekarskich, jak: prof. Tannhauser, Meyer, Norden, Kaufmann, Reinwein, Freis, Walent, Heidpriem i inni. Fabryka Czekolady „Plutos“ S. A. w Warszawie. 1525u

—o—

— **SPÓLDZIELCZY BANK KREDYTOWY.** Dziś we czwartek, o godzinie 6.30 wieczorem odbędzie się wspólne posiedzenie Zarządu i Rady Nadzorczej Spółdzielczego Banku Kredytowego, Kraków 13. Na porządku dziennym: miesięczna kontrola działalności Banku oraz odczytanie sprawozdania rachunkowego za miesiąc czerwiec br.

—o—

— **EKSPOZYTURA KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW W PODGORZU** zawiadamia, że dyżury dla członków odbywają się codziennie w godzinach między 8—9 wie zór, zaś w niedziele od 12—1 w południe, we własnym lokalu, Rynek podg. 11, gdzie udziela się porad we wszelkich sprawach kupieckich.

—o—

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Dziś, we czwartek, o godz. 6.30 zebrane członków, połączone z referatem Mgr. J. Nowomiasta, nt. „Sprawy finansowe na XVII. Kongresie“.

—o—

Zamiast wieńca na grób bhp. Henryka Wienera składają na Zakład Wych. Sierót 2yd. Dietla 61. Henrykowie Fleischerowie zł. 30. 50x

Dzisiaj, czwartek, 9 bm. premiera w kinie „APOLLO“ Najnowszy sukces ekranów amerykańskich! — Obraz, który jest jednym zachwytem i najpiękniejszą poezją! — Niezwykle melodyjne arcydzieło miłosne zachwycający romans, pulsujący wszystkimi akcentami ludzkich namiętności! — Tysiące najurodzawszych kobiet! — 100 największych gwiazd Broadwayu i Hollywoodu! — Niesłychany luksus wystawy! — Wspaniałe melodie i muzyka! — Pływający teatr! — Olsniwiająca wizja zabaw i rozkoszy! — Szczyt techniki! — Szczyt emocji! — Krynica piękna! — Wytworne lokale! — Cudowne toalety! — Przepych, który kosztował miliony dolarów! — Najwspanialszy zespół najświetniejszych gwiazd ekranu, na czoło którego wybija się przedewszystkiem — najcudowniejsza para kochanków, dwoje genialnych czarodziejów, ulubieńców świata — bohaterki, szlachetny, przystojny, młodzieńczo-junacki Charles Farrell i przesłodka, dziewczęca, wiośniana, urocza, subtelna Janet Gaynor, w otoczeniu takich sił aktorskich, jak: W. Rogers, V. Mac, Laglen, E. Lowe, El Brendel, M. White, F. Mac Donald — i in. Wspaniały film o niebywałych efektach dźwiękowych! — Wyjątkowa okazja dla miłośników kina!

Wiadomości z uzdrowisk

ZAKOPANE. (Orb.) Obecny sezon letni wynagrodza, zdaje się w pełni, niską frekwencją w miesiącach wiosennych. Bezpośrednio bowiem po rozpoczęciu wakacji, ruch przyjezdnych do Zakopanego wzógł się niezwykle, tak że obecnie ilość letników przedstawi się doskonale. Także i w Tatrach zaobserwowało duże zwiększenie się ruchu wycieczkowego. Wyścig tatrzański będzie podobnie, jak w latach ubiegłych największym zdarzeniem sportowym sezonu. W związku z obecną sytuacją gospodarczą Zakopane stosuje nadal przystępną politykę cen (pensjonaty już od zł. 8), co przyczyni się do dalszego wzrostu frekwencji.

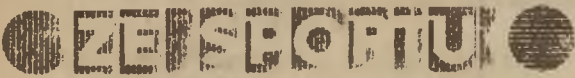
RABKA—ZDRÓJ (Orb.) Jak zawsze w miesiącach wakacyjnych, tak teraz przedstawia Rabka prawdziwe królestwo dzieci. W najbliższym czasie nowe schronisko P.T.T. na Luboniu odgrywać będzie w ruchu turystycznym poważną rolę. W uzdrowisku wieczory są teraz bardzo urzeczawione, gdyż koncertują 2 orkiestry oraz odbywają się liczne przedstawienia.

TRUSKAWIEC—ZDRÓJ (Orb.) Cieszące się stale powodzeniem źródło „Naftusi“ jest w coraz większym obłożeniu — Truskawiec jest wypełniony przybyszami ze wszystkich stron Polski, co świadczy o wzroście popularności tego uzdrowiska w całym kraju. Słynny basen solankowy na Pomiarce ze swymi plażami, restauracja, łódkami itd. stał się prawdziwą atrakcją Truskawca. Liczne imprezy teatralne, dancingi, koncerty, uprzyjemniają pobyt kuracjom.

SZCZAWNICA (C) Tegoroczny sezon w Szczawnicy wykazuje mimo ogólnej stagnacji finansowej znaczne zwiększenie frekwencji w porównaniu z rokiem ubiegłym. Bawi tu obecnie ponad 2,000 osób ze wszystkich stron Polski. Państwowy Zarząd drogowy kończy walcowanie szosy wojewódzkiej, wiodącej przez zdrojowisko Szczawnicę. Szosa ta nasyczona będzie pyłochłonnyim olejem, co wpłynie nie wątpliwie na podniesienie zdrowotnego stanu w uzdrowisku. W dniach najbliższych będzie również oddany do użytku publicznego miejscowy zakład elektryczny. Ceny utrzymania w pensjonacie wynoszą 6—10 zł. dziennie. Pokoje 1-osobowe od 2,20 do 5,20 zł. Taksa kuracyjna 25 zł. od osoby. Kapiełe mineralne 3 zł.

PRZEWODNIK PO UZDROWISKACH POLSKI POŁUDNIOWO-ZACHODNIEJ

W roku bieżącym przystąpiła Krakowska „Centrala Propagandy Turystyki i Uzdrowisk“ do wydawnictwa nowego przewodnika po uzdrowiskach polskich, którego pierwszy tom, obejmujący Polskę południowo-zachodnią ukazał się ostatnio w opracowaniu Dra Kazimierza Sasse-Tobiczyka. Tom „Polski Południowo-Zachodniej“ poprzedzony przedmową Naczelnika Wydziału uzdrowisk Departamentu Służby Zdrowia zawiera opisy przeszło 60 miejscowości klimatycznych i zdrojowych Małopolski zachodniej, środkowej i Śląska. Oryginalna ta praca posiada wszelkie zalety dobrego informatora: Układ jasny i przejrzysty, obiektywną ocenę urządzeń oraz warunków klimatycznych i leczniczych poszczególnych miejscowości, styl zwięzły, informacje ściśle i skrupulatnie skontrolowane, wreszcie praktyczny format i bardzo staranna szata zewnętrzna, cechująca wydawnictwa „Książki-Atlas“ Aktualne to wydawnictwo odda niewątpliwie znaczne usługi mnogim rzeszom naszych letników i kuracjuszy wybierającym się na wywczas.



I.K.S. — GARBARNIA

Po dłuższej pauzie zobaczymy w najbliższą niedzielę znowu zawody o mistrzostwo Ligi. Przecwnikiem krakowskiej Garbarni będzie znajdujący się w znakomitej formie Łódzki Klub Sportowy. Grecze Garbarni wykazali ostatnio w zawodach Kraków—Poznań, oraz w zawodach w Morawskiej Ostrawie tak fenomenalną formę, że publiczność z najwyższym zaciekawieniem oczekuje ponownego zobaczenia drużyny w zawodach o mistrzostwo. Początek o godzinie 6. Bilety są do nabycia w przedsprzedaży.

PODGÓRZE - MAKKABI

W niedzielę 12 bm. rozegrają powyższe drużyny zawody o mistrzostwo klasy A Podgórze prowadzi w tabeli, z różnicą dwóch punktów, przed Makkabi. Zawody powyższe zadecydują więc o tytule mistrza okręgu. Początek o godz. 6 pop. na boisku Makkabi.

4000 ofiar pochłoneła katastrofalna powódź w Chinach

Telegram własny „Nowego Dziennika“

London 8 7. (L) „Times“ donosi z Hongkongu, że katastrofalna powódź jaka w ostatnich dniach nawiedziła Chiny południowe u specjalnie prowincję Kwantung wyrządziła straty materialne dochodzące do kilku miljo-

nów funtów oraz pochłoneła tysiące ofiar w ludziach. W samym Kantonie liczba ofiar dochodzi do 500 osób. Ogólną liczbę ofiar tej żywiołowej katastrofy oceniają na cztery tysiące ludzi.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 8. 7. 1931. Akcje: utrzymane. Dolar lekko mocniej.

Papiery procentowe: 4-proc. Poż. Iwest. 84,75. Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem braku chęci do zawierania transakcyj. Jedynie w małej ilości robiono 4-proc. Poż. Inwest. mocniej. W poszukiwaniu Zieleniewski w placeniu 12 bez obrotów. Reszta papierów z braku zainteresowania bez obrotów.

Na pogieldziu zupełny zastój. Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych międzybankowych usposobienie dla dolara efektywnego lekko silniejsze przy znaczniejszej podwyżce. Zapotrzebowanie silniejsze. Dolar w Krakowie 8,98—9,02, czeki bankowo 8,91—8,92 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8 7 PAT. Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 98, Bank Polski 119,50, 122, Sole Potasowe 90. Chodorów 110. Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 24,50, Węgiel 22,50, Modrzewów 5,75, Starachowice 9. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 85,25, 5-proc. konwersyjna 46, 6-proc. dolarowa 75,50, 10-proc. kolejowa 104. Listy zast. BGK. 7-owe 83,25, 8-owe 94.

Waluty: Dolar 8,99, 9,01, 8,97. Dewizy: Belgja 124,65, 124,96, 124,34, Budapeszt 155,70, 156,10, 155,30 Londyn 43,42 i pół, 43,53, 43,32, Nowy Jork 8,92, 8,94, 8,90, teleg. 8,925, 8,945, 8,905, Paryż 34,98, 35,07, 34,89, Praga 26,44 i pół, 26,51, 26,38, Szwajcaria 173,24—173,67, 172,81, Wiedeń 125,45, 125,76, 125,14, Włochy 46,74, 46,86, 46,62, Berlin 211,85.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 8. 7. 1931. Żyto cena orientacyjna 26—28 i pół, pszenica cena orientacyjna 26 i pół do 27, mąka pszena 43—45, Reszta kursów bez zmiany. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIENSKA

Wiedeń, 8 7 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168,51—169,01, Budapeszt 123,90—124,20, Bukareszt 422 i trzy ósme do 424 i trzy ósme, Londyn 34,56—34,66, Nowy Jork 709,95—712,45, Paryż 27,94 i pół do 27,94 i pół. Praga 21,02 i jedna czw do 21,10 i jedna czw, Warszawa 79,49—79,77, Zurych 137,65—138,15, Amerykańskie 710,10—714,10, Niemieckie 168,26—168,86, Angielskie 34,50—34,66. Włoskie 37,22—37,38, Szwajcarskie 137,30—138,10, Czeskie 21 i jedna czw do 21,12 i jedna czw., Węgierskie 123,73—124,13.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0,44, Renta koronowa 0,50, Losy Tureckie 12 i jedna czw., Lwów Czerniowce 20 i jedna czw., Portland Cement 44, Galicja 19,45.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 8. 7. PAT. Paryż 20,21 i pół, Londyn 25,09, Nowy Jork 515,70, Belgja 71,97, Włochy 27,01, Berlin 122,54, Wiedeń 72,45, Praga 15,28 i jedna czw., Warszawa 57,85, Budapeszt 90,10.

Madryt, 8. 7. PAT. Bank Hiszpański podniósł stopę dyskontową przy operacjach handlowych o 1/2 proc.

Strajk włókienniczy w Białymstoku

Warszawa 8. 7. (Sin) W fabryce włókienniczej Potrzeboski w Białymstoku zredukowano zarobki robotnicze o 8 procent. 25 robotników zaprotestowało przeciwko obniżce płac i nie stawilo się do pracy. W dniu wczorajszym zebrali się robotnicy w liczbie 100 żądając usunięcia nowoprzyjętych robotników. Dziś robotnicy we wszystkich fabrykach włókienniczych w Białymstoku na znak protestu rozpoczęli strajk.

Wielkie manewry armji sowieckiej w Mińszczyźnie

Wilno, 8. 7. PAT. „Dziennik Wileński“ podaje z pogranicza, że na terenie mińszczyzny rozpoczęły się drugie manewry armji sowieckiej. W manewrach bierze udział z góra 100.000 wojska wszystkich rodzajów broni.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIK

„Z powodu małej ilości miejsc...“

Numerus clausus na Wydziale lekarskim U. J.

Dziewięć Wydziału lekarskiego U. J. komunikuje:

Podania o przyjęcie na Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjmuje Sekretariat Dziekanatu Wydziału lekarskiego U. J. od 1 do 15 września br. włącznie. Po tym terminie żadne podania nie będą przyjęte. Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości, a jeżeli w niem niema postępu z języka łacińskiego, to również świadectwo egzaminu z tego przedmiotu w zakresie 8 klas gimnazjalnych, metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo przynależności, ewentualnie świadectwa studjów w innym Uniwersytecie (wszystkie te załączniki w oryginałach), krótkie curriculum vitae z podaniem imion i zawodów rodziców i adresem zamieszkania oraz dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej. Starający się o odroczenie czesnego mają nadto złożyć świadectwo ubóstwa na przepisany w Uniwersytecie Jagiellońskim blankiecie, potwierdzone przez Urząd podatkowy. Z powodu zbyt małej liczby miejsc w pracowniach i salach wykładowych, liczba przyjętych na I. rok studjów będzie ograniczona, na wyższe zaś lata nastąpić mogłoby przyjęcie tylko w przypadkach zupełnie wyjątkowych.

Dziewięć nie przyjmuje w sprawach przyjęcia nikogo osobiście. Rozstrzygnięcie podań przez Radę Wydziałową nastąpi z końcem września.

„Czystka“ w Chrdeci krakowskiej

Dzisiejszy „Głos Narodu“ ogłasza następujący komunikat:

„Zarząd Okręgowy Ch. D. na posiedzeniu we wtorek dnia 7 lipca br. powziął uchwałę: Wobec pisemnego oświadczenia p. Henryka Pachonńskiego, iż przyjmuje mandat do Tymczasowej Rady miejskiej Zarząd Okręgowy Ch. D. stwierdza, iż p. Henryk Pachonński przestał być członkiem Stronnictwa“.

Zaznaczyć należy, że p. Pachonński, którego chęć wykluczenia ze swego ogona, był prezesem Zarządu Głównego Ch. D. w Krakowie.

Syndykat gwarancyjny tysiąca firm powstał w Niemczech

Wzmocnienie podstaw kredytu niemieckiego

Berlin 8. 7. PAT. Około tysiąc wielkich firm przemysłowych i handlowych oraz banków niemieckich wystosowało do prezydenta Banku Rzeszy dra Luthera list, w którym oświadczają gotowość utworzenia syndykatu gwarancyjnego mającego objąć solidarnie porękę kredytów dla tzw. „Golddiskontbank“. Kredyt ten wynosić ma 500 milionów marek. W ten sposób „Golddiskontbank“ objąłby rolę poważnej instytucji kredytowej w stosunku do zagranicy. Plan wykonany ma być w najbliższym czasie. Wedle zdania autorów projektu, chodzi tu o przejściowe tylko zarządzenie, które rego zadaniem jest wzmocnienie kredytu niemieckiego zagranicą, oraz przeciwdziałanie w wycofywaniu kredytów krótkoterminowych przez zagraniczne instytucje finansowe.

Berlin. 8. 7. PAT. W wyniku akcji wielkich firm i banków niemieckich, mającej na celu udzielenie „Gold und Discontobankowi“ gwarancji w wysokości 500 milionów marek, odbyła się dzisiaj w ministerstwie gospodarki konferencja z odnośnymi grupami. W następstwie tych narad ogłoszony został dekret prezydenta Rzeszy na zasadzie art. 48 konstytucji, wydany i wchodzący w życie z dniem 8 lipca br.: **Dekret upoważnia rząd Rzeszy do ustawowego zobowiązania przedsiębiorców, których majątek**

przekracza 5 milionów marek do udzielenia gwarancji w globalnej wysokości 500 milionów marek na rzecz „Gold und Discontobank“ w interesie utrzymania niemieckich kredytów zagranicznych. W sprawie tej rząd Rzeszy wyda szczegółowe przepisy. Rząd przekazał ma również pewne zadania powiernicze bankowi dla niemieckich obligacji przemysłowych. „Gold und Discontobank“ utworzony został w pierwszych miesiącach po ustabilizowaniu marki ustawą z dnia 19 marca 1924 r. Za podstawę jego wzięto walutę angielską. Wyłącznym celem tego banku było dostarczanie gospodarstwu kredytów eksportowych i rolniczych. Większość 200 000 000 kapitału markowego złożona została w Banku Rzeszy. Rozporządzeniem prezydenta Rzeszy z dnia 1 grudnia 1930 r. działalność „Gold und „Discontobanku“ oparta została na znacznie obszerniejszych podstawach. Szczególnym zadaniem jego stało się finansowanie średnich i długoterminowych transakcji eksportowych. W ten sposób skromny zakres działalności kredytowej tego banku, który chciano zlikwidować znacznie wzrosło. Według sprawozdania z r. 1930 udzielanie kredytów eksportowych przez „Gold und Discontobank“ wzrosło do 62 000 000 marek w końcu września, a do 117 000 000 marek w końcu grudnia.

Start do lotu przez Pacyfik

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 8. 7. (R) Lotnicy amerykańscy Robbins i Jones wystartowali dziś z Seattle (stan Waszyngton) do lotu ponad oceanem Spokojnym do Tokio w celu zdobycia nagrody w wysokości 5 tysięcy funtów szterlingów.

Samolot pocztowy „Eurasja“ uwieczniony przez tubylców mongolskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 8. 7. (L) Donoszą z Szanghaju, że w Mongolji uwiecznili tubylcy samolot pocztowy towarzystwa „Eurasia“ linii Nankin — Berlin, który dnia 2 bm. odleciał z pocztą z Nankinu i z powodu złej pogody zmuszony był do lądowania na terenie Mongolji. Losy obu lotników nie są znane. Wysłany na poszukiwanie lotników zaginionych samolot dotarł do miejsca przymusowego lądowania samolotu pocztowego, nie mógł się jednak zbliżyć gdyż tubylcy zaczęli go ostrzeliwać.

Konsul meksykański w Chicago skazany na 6 miesięcy więzienia

Chicago 8. 7. (R) Tutejszy konsul meksykański Domiguez skazany został przez tutejszy sąd na 6 miesięcy więzienia za obraźliwe zachowanie się wobec sądu. Konsul zwrócił się o interwencję do departamentu stanu w Waszyngtonie.

Gwałtowne burze w północnych Niemczech

Hamburg zagrożony powodzią

Berlin 8. 7. (Sch) W różnych częściach Niemiec północnych szalały wczoraj gwałtowne burze ulewne. W okolicy Lubawy w Prusach Zachodnich od piorunów powstały liczne pożary, które zniszczyły szereg zabudowań ludzkich. Gwałtowna ulewa wyrządziła wielkie szkody w płodach rolnych. W okolicach Hamburga padał ulewny deszcz przez 36 godzin. Opady w ciągu tego czasu wynosiły w Hamburgu 67 milimetrów a w Stade nad dolnym biegiem Laby nawet 95,2 milimetra. Olbrzymie masy wody wyrządziły znaczne szkody. W Hamburgu wzywano 204 razy pomocy straży pożarnej. Niżej położone zabudowania musiano ewakuować. Woda wdarła się prawie do wszystkich piwnic i do suteryn w całym prawie mieście. W polach i ogrodach powódź wyrządziła dotkliwe straty. W miejscowościach Malsted i Assel spłonęły liczne budynki od piorunów.

K. S., „JUTRZENKA“ wzywa swoich członków zarejestrowanych na Olimpiadę wiedeńską do poczynienia wszelkich przygotowań nakazanych w komunikacie. Wszelkich informacji udziela dr. Goldfinger, Dietla 97, w godz. 2.30—3.30 popoł.

Oryginalny dar sowiecki dla szacha perskiego

Moskwa 8. 7. PAT. Rząd sowiecki ofiarował szachowi perskiemu traktor z całym kompletem maszyn rolniczych produkcji stalingrodzkiej zakładów. W mowie, wygłoszonej z okazji wręczenia tego oryginalnego daru, poseł sowiecki podkreślił, że ofiarowany traktor stał się nowym symbolem dokonanej rekonstrukcji rolnictwa i wzrostu sił przemysłowych w Sowietach. Perski minister rolnictwa zaznaczył w odpowiedzi, że w darze ofiarowanym przez rząd sowiecki widzi dowód wzrostu przyjaźni łączącej Persję z Rosją sowiecką.

—ośo—

Z kroniki katastrof samochodowych

Lwów. 8. 7. PAT. Jak podaje „Gazeta Poranna“, wczoraj wieczorem na szosie w pobliżu miasteczka Majdan, pow. kałuskiego, wydarzyła się katastrofa autobusowa. W następstwie której jedna osoba została zabita, 4 zaś odniosły ciężkie rany.

Wilno. 8. 7. PAT. Wczoraj na 8-y kilometr od Dzisny wydarzyła się katastrofa samochodowa. Mianowicie samochód, jadący z Wilna, w którym znajdowali się inż. Kawecki i kierowca, zjeżdżając na podmyty most, runął z wysokości 7 metrów. Z pod strzaskanego wozu wydobyto ciężko rannych inż. Kawenckiego i kierowcę i pociągiem odwieziono ich do Wilna, gdzie obu umieszczono w szpitalu.

Patrol K.O.P. rani przemysłnika

Wilno. 8. 7. PAT. W rejonie wsi granicznej Żabiszki na odcinku Łódzkiej, placówka KOP natknęła się na trzech przemysłników, którzy usiłowali przeschmuglować transport towarów na teren Polski. Dwóch z nich ujęto bez oporu, trzeci usiłował ratować się ucieczką, wobec czego żołnierze KOP-u dali w kierunku uciekającego kilka strzałów i rannego zbiega ujęli. Jest nim znany w tutejszych okolicach przemysłnik Kulajtis, którego pod eskortą przewieziono do szpitala.

Berlin 8. 7. (Sch) W Dessau doszło do krwawej walki między hitlerowcami a grupą policjantów z Magdeburga, w której około 70 osób, bawiących w Dessau na wycieczkę, w toku walki kilkunastu hitlerowców odniosło rany w tem 3 ciężkie.

„Wesoly wieczór“ w „Bagateli“

Niewiele mamy w dzisiejszych czasach okazji do śmiechu i beztrzęsowej wesołości a jednak potrzeba zapomnienia się i wyrwania z kieratu szarzyzny jest widać mocna, skoro przyjazd rewjowego teatru „Wesoly Wieczór“ z Warszawy potrafił mimo niezwykłego upału słać do „Bagateli“ tłumy publiczności. Bawiła się też ona świetnie. Nie było w programie żadnych aluzji do aktualnych kłopotów ani żadnych prawie — zresztą łatwych — dowcipów na temat weksli i redukcji. Był za to doskonały balet Zizi Halamy i Parnella oraz 12 girlsów, które nie schodziły prawie ze sceny a raczej schodziły po to, by wrócić w coraz to innych, oryginalnych kostiumach, było też kilka kawiarnianych skeczów i było dużo piosenek, już to tęskno-sentymentalnych już to wesołych.

Znany dobrze publiczności krakowskiej z przed kilku lat p. Sempolinski zaprodukował się jako dobry aktor w skeczach i jako świetny piosenkarz, przyczem podobał się zwłaszcza w popularnej piosence „Tomasz“. Dobry nasz znajomy p. Reagen śpiewał nowe piosenki do wtóru swej nieodstępnej gitary, rozszerzając repertuar na ludowe piosenki czeskie i tyrolskie. Najbardziej jednak pobiły się „biały wale“ i „tango argentyński“, w których inscenizacja świetnie wydobyla właściwy charakter tych tańców. Podziw budziła znakomita dekoracja przy „białym walcu“ przedstawiająca salę balową, jak wozółka dekoracje (p. Galwskiej) były doskonałe. Konferansjerkę prowadził p. Skoneczny, który w skeczach swą mimiką i charakterystyczną wywoływał salwy śmiechu na sali. Kapelmistrz p. Wiehler nadawał wykonaniem właściwe, żywe tempo. Jednym słowem — wieczór był naprawdę „wesoly“

Esbe

Romantyczne uprowadzenie młodej zakonnicy z klasztoru

Niezwykły wypadek stanowi obecnie sensację dnia w Olomuńcu. Niedawno umieszczona została w klasztorze pod Olomuńcem pewna młoda dziewczyna, pochodząca z poważnej rodziny olomuńskiej. Ojciec jej jest znanym kupcem w Olomuńcu. Piękna 18-letnia nowicjusza od kilku miesięcy żyła samotnie w klasztorze, przygotowując się do ślubów zakonnych. Podobno jednak nie z własnej woli wstąpiła piękna dziewczyna do klasztoru. Stało się to, jak wieść niesie, na wyraźne żądanie bardzo pobożnej matki, która podczas choroby córki uczyniła ślub, iż odda dziecko do klasztoru, jeśli modlitwy jej o wyzdrowienie będą wysłuchane. Po długich namowach Marja Charwath — tak brzmi nazwisko owej kandydatki stanu zakonnego zgodziła się wstąpić do klasztoru. Aż tu onegdaj nocą 18-letnia nowicjusza zakonu nagle znikła z celi klasztornej. Ucieczka doszła do skutku w sposób dość niezwykły. Młoda zakonnica opuściła klasztor przy pomocy drabiny linowej, pozostawiając szaty zakonne w celi. Nie ulega wątpliwości, że w ucieczce miała pomocników, którzy dostarczyli jej odzież „cywilnej“ i umożliwili ucieczkę przy pomocy drabiny.

Wedle krążącej wieści, młoda zakonnica była przed wstąpieniem do klasztoru zaręczona z młodym inżynierem, który nie chciał jej się wyrzec nawet po wstąpieniu do klasztoru i ten również młody inżynier wyjechał z Olomuńca w niewiadomym kierunku. Przełożona klasztoru doniosła o ucieczce policji, która zgodnie z przepisami wszczęła poszukiwania. Władze kościelne zwróciły uwagę przełożonej, że nawet gdyby zbiegła zakonnica ujęto, nie przysługuje policji prawo zmuszania jej do powrotu. Natomiast będzie ona oddana pod opiekę rodziców.

Walka z bolszewizmem w Ameryce

Nowy Jork 7. 7. PAT. Utworzył się tu komitet, złożony z około 100 wybitnych przedstawicieli społeczeństwa amerykańskiego. Komitet ma na celu zwalczanie komunizmu za pomocą hojnotu przemysłowego i kontrpropagandy. W skład komitetu wchodzi wiceprezident amerykańskiej federacji pracy i b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie Gerard. W ogłoszonej liście 600 zwolenników komitetu figurują m. in. nazwiska R. H. Rosta i in. Sprzeciwiają się oni uznaniu Sowietów przez St. Zjednoczone przed spłaceniem przez Rosję sowiecką szkód, które St. Zjednoczone poniosły z powodu konfiskaty dóbr amerykańskich na terenie Rosji. Do komitetu tego przystąpić mają przedstawiciele Francji, Belgii, Anglii, Niemiec, Włoch, Kanady i państw bałkańskich.

WOLNE POSADY

AGENCI ratalni i losowi zgłaszają się po nową rzecz Zarobek dzieci do 50 zł. ewent. stała pensja. Zgłoszenia listowne lub osobiście, Kraków: Wielopole 24, 4 piętro m. 8.

POSADY POSZUKUJĄ

BUCHALTER - bilansista oraz korespondent polsko-niemiecki, z wyższymi studjami i wieloletnią praktyką na samodzielnych stanowiskach, znawca spraw podatkowych, poszukuje odpowiedniej posady ewent. na 2-3 godziny dziennie. Zgłoszenia pod „Zaufana siła” do Adm. Now. Dz. 39g

PANNA z lepszego domu poszukuje guwernerki do jednego lub dwojga dzieci w wieku lat 6-9. Lask. zgłoszenia pod „L. S.” do Adm. Now. Dz. 44bp

MŁODY człowiek poszukuje jakiegokolwiek pracy za drobną płacą. Wiadomość: Diener dla Weisera, Gertrudy 27. II. p. 45bp

LOKALE

POSZUKUJĘ frontowego lokalu sklepowego z wystawą w okolicach ulic: Starowiślna, Lubicz, Zwierzyniecka i Długa. Zgłoszenia pod „Lokal” z podaniem warunków do Adm. N. Dz. 43g

SKLEP w Pasażu Rynek gł. 12 do wynajęcia. Wiadomość w Biurze W. Bujański Linja A-B 7 1844x

POSZUKUJE pokoju z kuchnią za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia pod „B.” do Adm. „N. Dziennika” 924bp

SPRZEDAŻ

ROWERKI DZI. 21. 26'50 poleca Fabryczny Skład, Kraków, Zwierzyniecka 6.

DYWANY ręczne kłomny. „Dywan” Kraków Podgórze ul. Kingi 9 - Telefon 116-09 12hm

WÓZKI DZIECIĘCE najnowsze modele, poleca najtaniej gotówką, ratami, Fabryczny Skład Kraków, Zwierzyniecka 6. 17x

KUPHO

KUPOJĘ garderobę męską używaną z wiadomościem pocztówką lub ustnie Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 41g

RÓZNE

REPARACJE MASZYN do szycia rowerów, gramofonów, tanio, precyzyjnie, pod gwarancją - Skład maszyn, Kraków, Zwierzyniecka 6. 18x

PRZYJMUJĘ do tłumaczenia korespondencje handlową, bankową na języki angielski, francuski, niemiecki, oraz dzieła literackie. Norbert Tunis, Kraków, Starowiślna 95, II. 29x

GUMY do wózków dziecięcych naciągamy na oczekaniu Fabryczny skład wózków dziecięcych, Kraków, Zwierzyniecka 6. 16x

UNIEWAŻNIA się weksle na łączną kwotę zł. 11,975, w odcinkach po 100, 150, 200 zł. płatne od 17/6 1931 do 1932 wystawione przez Mr. Bronisława Thumakówna, Kraków, Stradom 7, żyrowane częściowo przez H. Binzer i Józef Hersch dörfer. Weksle powyższe zostały sprzeniewierzone przez Chaima Kupiera i dlatego ostrzega się przed ich nabyciem, gdyż nie będą płacone. 40g

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę Kasy Chorych na nazwisko Bärstenbinder Henryk. 42g

STUDENTKA znająca jęz. francuski wyjeżdża na miesiąc w góry w charakterze nauczycielki lub towarzyszkii. Zgłoszenia pod „Góry” do Adm N. Dz.

AKADEMICZKA studiująca we Francji ze znajomością języka francuskiego i niemieckiego poszukuje kondycji. Zgłoszenia pod „R. M.” do Adm. Now. Dz. 22g

SZUKAM posady w większym sklepie lub przedsiębiorstwie, najchętniej w Krakowie. Mam ukończone niższe gimnazjum z odbytą służbą wojskową. Zgłoszenia do Admin. Now. Dz. pod „Uczciwy”. 44x

Reklama dźwignią handlu

INTELIĞENTNA panna z dobrego domu poszukuje guwernerki na wyjazd do jednego lub 2-ga dzieci w wieku 6-10 lat. Zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Uczciwa”.

PODRÓŻUJĄCY, do rze zaprowadzony, Pozańskie i Pomorze, poszukuje dodatkowego zastępstwa. Prima referencje. Lask. zgłoszenia sub „A. B. C.” do Adm. Now. Dz. 123

Czas płaci-czas traci!



Same odkurzenie obuwia nie wymaga dużo czasu. Jeżeli jednak nie mamy skórze potrzebnych jej środków odżywczych, kruszeje ona i pęka. Chroniąca skórę powłoka woskowa musi być codziennie odświeżona, inaczej w porach skóry osiada kurz, niszcząc obuwie. W idealny sposób konserwuje obuwie pasta

Erdal
z żabą

Ulgowy abonament Nowego Dziennika

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy w czasie do 30 września br. ulgowy letni abonament udzielając

50% z ceny prenumeraty

Każdy prenumerator może zamówić drugi abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Ulgowy abonament kosztuje w Administracji zł. 3.30 plus koszt przesyłki zł. 1.—, razem zł. 4.30 miesięcznie.

PRZED WYJAZDEM NA LETNISKO
PAMIĘTAJcie, że najtańsze artykuły kosmetyczne krajowe i zagraniczne najtaniej nabyć można tylko u firmy:

„PERFUMERIA” hurtowny skład mydeł i perfum
Kraków, ul. Krakowska L. 7 (w śieni)
UWAGA: Przy każdym zakupie czeka na bezpłatnie przedmioty krajowe. 1818

Debet - Credit
WPISY NA KURSY HANDLOWE
jednoroczne i 1/2 roczne **KURSY MIEJOWOŚCI**
Leona Feinberga w Krakowie (nowy lokal szkolny)
UL. STAROWIŚLNA L. 18, I. p. przyjmuje się codziennie od godz. 9-1 i 3-6. Celem Kursów jest danie uczestnikom możność zdobycia wiedzy w zakresie nauk handlowych, potrzebnej do uzyskania posady w handlu, przemysle lub instytucjach bankowych. Soboty i święta żydowskie wolne od nauki. Tamże czynna jest podczas wakacyj szkoła kaligrafji, zapewniająca każdemu brzydki piszącemu poprawę swego pisma na piękne i biegle. 37x

TROCHE HUMORU



— Zejdiesz ty stamtąd, czy mam po ciebie iść?

Poszukujemy pielęgniarce
ze znajomością gospodarstwa.
Zgłoszenia ul. Skawińska L. 8, 10-11. 49x

DO OCYNKOWANIA
przyjmują wszelkie przedmioty i części żelazne
ZAKŁADY CYNKOWNICZE „FOLCYNK”
Kraków, Romanowicza 15. Tel. 146-27

Ukazał się ósmy zeszyt (za lipiec-sierpień) **MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO** pod redakcją dra ZYGMUNTA ELLENBERGA z następującą treścią (96 stron):

Chajim Arlosoroff: Żydostwo amerykańskie I - III.
Nahum Sokolów: Odrodzenie hebraizmu XV-XVII.
Cecylja Klaftenowa: Zagadnienie produktywizacji i szkolnictwo zawodowe wśród Żydów.
Juljusz Wolffsohn: Uwagi o muzyce i muzykach żydowskich.
Mateusz Mises: Podziemne synagogi.
Michał Ringel: Zadania XVII Kongresu w Bazyli.
Michał Ringel: W sprawie Agencji Żydowskiej w Polsce.
M. Kanfer: Przegląd literatury żydowskiej.
H. Pfeffer: U kolebki nowohebrajskiej satyry.
Chaim Lów: Książki dla młodzieży.

Sprawozdania z książek i czasopism pióra: H. Pfeffera, J. Frenkla, E. Steina, Aurelija Gottlieb, Z. Ellenberga, M. Frellicha, W. Falleka.

Wartunki prenumeraty: Kwart. zł. 8 — zeszyt pojed. zł. 3.
Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8. Telef. 257-38. Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768. Menora, Sp. Wyd. Warszawa.
Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięczn.	Zł. 6'00	kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnośnem do domu	" 6'20	" 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	" 6'60	" 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	" 10'60	" 30'00

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Granica 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dodaje się 25%.